

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

WITAJ SZKOŁO!

W NUMERZE:

Wędrujące śmieci
str. 3

Otwarte niebo dla
Wilkowa
str. 4

„Co obchodzi
konia jak się wóz
przewróci”
str. 6

Subkultury - nie
taki diabeł straszny
str. 12-13

Co słychać
w Olimpii?
str. 14



Wrzesień

1

pożegnanie wakacji

Przyzamacze
godz. 15.00

Niebawem w szkołach zabrzni pierwszy dzwonek, a dzieci rozpoczną nowy rok szkolny. Rozpoczęcie roku szkolnego to dzień uroczysty i jeszcze trochę na luzie. Nie ma jeszcze lekcji i zajęć w szkolnych ławkach. Są za to białe bluzki i koszule, granatowe spódniczki i garnitury. Ogarnia nas szal zakupowo-organizacyjny i panika... czy na wszystko wystarczy? Najtrudniej mają rodziny wielodzietne, gdzie wydatki na wyprawkę szkolną trzeba pomnożyć (strona 4). Oprócz książek trzeba kupić zeszyty, przybory, strój na w-f, obuwie (bo przecież nasze pociechy nieprzyzwyczajone szybko rosną). Jest też duże przejęcie i zastanawianie się jak to będzie wśród uczniów klas pierwszych. Stres przeżywają wszystkie pierwszaki, również te w gimnazjum, szkołach ponadgimnazjalnych, czy upragnionych studiach. Rodzice martwią się o swoje prawie dorosłe dzieci, bo przecież w tym wieku najważniejsze są grupy rówieśników, tworzących różne subkultury. Często obawy wynikają z braku wiedzy i zaufania do swych pociech (str. 12-13). Dla niektórych pojawiają się nowe możliwości rozwoju, np. szkoła muzyczna (str. 11), zajęcia sportowe, aikido, plastyczne, taneczne teatralne (str. 18), to kolejne fascynujące wyzwania, którym trzeba podołać. I z pewnością (jak co roku) wszyscy podołacie, czego Wam drogie dzieci i rodzice serdecznie życzymy. Pamiętajmy, że szkoła to nie tylko obowiązki, ale też przyjemności, fajni nauczyciele i świetni koledzy.

Wszystkim rozpoczynającym naukę, życzymy wielu radosnych chwil, samych piątek i szóstek. Nauczycielom wytrwałości i satysfakcji w pracy, a rodzicom wyrozumiałości i jak zwykle... aby do następnych wakacji!

Red. Nacz. Katarzyna Waluk

WARMIŃSKO-MAZURSKIE DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE OLSZTYNEK

23 września 2012r. Godz. 12.00

Amfiteatr MBB - Skansen

- Korowód dożynkowy, uroczysta msza święta na scenie amfiteatru
- „DOŻYNKI WE DWORZE” - Staropolski Obrzęd Dożynkowy
- Cześć oficjalna (wystąpienia, wręczenie odznaczeń, rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec)
- „Już my pożęli” koncert kapeli ludowej „Sparogi” z Olsztynka
- „Ściernisko” przeboje folkowe w wykonaniu zespołów „Tabu” i „Crazy Daisy”
- „Poloneza czas zacząć” Zespół Pieśni i Tańca KORTOWO

MATERIAŁY BUDOWLANE

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym,
kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styropian, kleje, fugi, sylikony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinkierowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.



SLACIŃSKI PRUSZYŃSKI

Loier

H+H

ALPOL

WATKOWSKI

KNABF

RODZIA NIEZY

WADAK

STODOL

WONIAK

PAPEL

Ceresit

KRESEL

W. Krawczyk

DRENN

OKNA DRZWI



„GEO-EKSPRES” USŁUGI GEODEZYJNE tel. 0601 821 127



- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic, rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne



Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50

WĘDRUJĄCE ŚMIECI

Malowniczy, pogodny świt zapowiada udany dzień. Okazuje się jednak, że ta wczesna pora to dla niektórych czas intensywnych działań. Kiedy większość ludzi jeszcze smacznie śpi, niektórzy „sprytni” mieszkańcy nie pozwalają sobie na taki luksus, gdyż są bardzo zajęci. Podjeżdżają autami, przychodzą obładowani workami pełnymi śmieci i podrzucają je do cudzych śmietników. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku olsztyńskich osiedli.

Kwestia odpadków, które generują gospodarstwa domowe była i jest niezwykle istotna. Wszak, należy coś z nimi robić, sprzątać, segregować, odzyskiwać. Świadomość ekologiczna w obecnych czasach jest zdecydowanie wyższa niż jeszcze kilka lat temu. Jednakże niektórzy mieszkańcy naszego miasta, być może zainspirowani ekologicznymi trendami, wpadli na genialny plan. Postanowili odsunąć od siebie całkowicie ten problem i pozbyć się śmieci sposobem, który można określić mianem na kukulkę.

Spacer po zakupy okazuje się być również świetną metodą na podrzucenie odpadków. Najdogodniejszym miejscem do tego typu eskapad okazał się murowany, zadaszony śmietnik. Solidna konstrukcja wytrzyma nawet okolicznych resztek, a mur osłoni niezbyt kulturalne działania pomysłowych mieszkańców osiedla. Nie zraża nikogo fakt, iż wewnątrz sporego śmietnika znajduje się tylko jeden plastikowy kontener, który w

swym pierwotnym, jakże naiwnym zamiarze, miał służyć wyłącznie mieszkańcom konkretnych bloków. Oczywiście jest to, że pojedynczy zbiornik nie jest w stanie sprostać trzykrotnie większej niż planowano ilości śmieci i już po dwóch dniach jest tak przepelniony, że leżą one na ziemi, tworząc gigantyczną cuchnącą stertę. Jednakże tym, którzy podrzucają śmieci nie przeszkadza taka *śmierdząca bomba*, przecież oni odchodzą do swoich pachnących czystością domostw. Odchodzą z poczuciem spełnienia, ponieważ śmieci nie zalegają w ich pojemnikach, a inni, gdy mają pełne, niech się martwią co z tym fantem zrobić. Do tych z okolicznych prywatnych domostw już się przyzwyczailiśmy, ale ciągle zastanawiający jest fakt wędrujących śmieci z jednego osiedlowego śmietnika do innego, a szczególnie upodobano sobie śmietnik w pobliżu Biedronki przy jednym z osiedlowych bloków. Codzienny spacer po zakupy do miejscowego dyskontu to doskonała oka-



zja, aby swoje śmieci podrzucić innym mieszkańcom. Jest to rzecz niezrozumiała dla uczciwego człowieka, ponieważ każdy z bloków ma w bliskiej odległości od budynku swój własny śmietnik z pojemnikami. Może spowodowane jest to tym, iż staliśmy się bardzo wygodni, a może wręcz leniwi, ponieważ gdy mamy pokonać odległość 100 czy 200 metrów to jest nam zbyt ciężko, ponieważ trzeba iść specjalnie w drugą stronę budynku. 100 czy 200 metrów do dyskontu to łatwiejsze wyjście, ponieważ cudzy śmietnik *mam po drodze*.

Myślę, że warto byłoby zaniechać niezbyt estetycznych spacerów z workami pełnymi odpadków, a po prostu korzystać ze śmietników usytuowanych przy swoich blokach. Czyż nie jest to bardziej logiczne? Takie wycieczki z workiem pełnym odpadków nie są zbyt przyjemne i eleganckie, a na pewno nie sprzyjają ekologii. Polecam wybieranie się na zakupy tylko z listą, gotówką i koszykiem, tak będzie wygodniej i zdecydowanie kulturalniej. Nie zapominać, że żyjemy wśród innych, a przecież *jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie*.

ELIZA

O kobietach nie tylko 8 marca

Miejsce i rola kobiet w Kościołach chrześcijańskich

W ramach Dni Olsztyńska Biblioteka Publiczna w Olsztynku i Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńska 5 VII 2012 r. zorganizowali spotkanie, w którym wzięli udział: ks. Dariusz Zuber z olsztyńskiej parafii ewangelicko-metodystycznej, pastor Marcin Chrzyszcz z olsztyńskiego zboru Kościoła chrześcijań-baptystów i praktykant Karol Długosz z olsztyńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Moderatorem był Bogumił Kuźniewski z TPO.

Prezentacje i dyskusja były bardziej natury ogólnej, ale zapowiadano dalsze spotkania, które szczegółowo mogłyby przybliżyć i ekumenizm i rolę społeczną Kościołów. Jedną z ról społecznych może być stosunek Kościołów do kobiet. Postanowiłam poszperać w różnych źródłach, aby co prawda w niewielkim stopniu, ale jednak przybliżyć ten problem. W społeczeństwie jest przynajmniej 50% kobiet. Nie jest więc to jakaś mniejszość, którą trzeba chronić demokratycznie. Po prostu, wypadłoby tej części społeczeństwa przyznać porównywalne prawa lub podjąć przynajmniej próbę uznania kobiet równoprawnymi w posłudze duchowej w Kościołach.

Kościół ewangelicko-metodystyczny w RP dopuszcza ordynację kobiet, która jednak obecnie nie jest stosowana praktycznie. Duchownym może być osoba (mężczyzna lub kobieta), która ukończyła Wyższe Seminarium Teologiczne im. Jana

Łaskiego w Warszawie i uzyskała akceptację władz kościelnych.

W Kościele baptystów nie ordynuje się kobiet na pastorów, jakkolwiek uznaje się posługę kobiet na stanowisku diakonis. Głównie jednak działa Służba Kobiet, w ramach której kobiety służą pracami porządkowymi, aktywną pomocą przy organizowaniu uroczystości lub odwiedzają starszych, czy chorych. Stałym punktem spotkań jest Kalendarz Modlitw w ramach inicjatywy „Kobiety Modlitwy”. 6 X 2010 r. odbył się Światowy Dzień Modlitwy Kobiet. Modlitwa może wiele zdziałać i pomóc, aby kobiety nie były międzynarodowym przedmiotem handlu żywym towarem i nie padały ofiarą wirusa HIV. A w Olsztynie 9 II 2012 r. Konferencja Kobiet została odwołana z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Kościół ewangelicko-augsburski jest najstarszym i największym Kościołem ewangelickim (protestanckim) w Polsce, Kościołem luteranckim prawnie działającym na terenie Polski. W 2010 r., w wyniku tajnego głosowania synod tego Kościoła opowiedział się przeciwko ordynacji kobiet na księży. Stosuje jedynie ordynację kobiet na urząd diakona lub diakoniszy.

Kościół rzymsko-katolicki, jak i prawosławny, uznaje kult maryjny. Kult ten jest w katechizmie katolickim szczególną odmianą świętych. Maria

z Nazaretu jest uznawana za matkę Boga, w rozumieniu Jezusa Chrystusa, wierzy się, że z tego względu może szczególnie służyć swoim wstawiennictwem. W kościołach protestanckich obowiązuje zasada oddawania czci wyłącznie trójjedynemu Bogu.

Jeśli zaś chodzi o równouprawnienie kobiet w Kościele rzymsko-katolickim, to powołam się na List Apostolski papieża Jana Pawła II z 15 sierpnia 1988 r. Jan Paweł II, mówiąc o godności człowieka, zawsze odnosił ją w równym stopniu do mężczyzn jak i kobiet. Jednak, ponieważ dopiero obecnie nadszedł czas, w którym kobiety mogą w pełni realizować swoje możliwości, a często są nadal w gorszej sytuacji i z racji swojej płci są dyskryminowane, potrzebne było szczególne podkreślenie ich godności. Ewangelia, przytaczając spotkanie Jezusa z kobietami, ukazuje szacunek, z jakim się do nich zwracał. Nawet do kobiety jawnie grzeszącej odniósł się z miłosierdziem, wywołując jednocześnie świadomość grzechu u mężczyzny przez wskazanie, iż jej grzech był także ich grzechem. Dlatego, chociaż dbanie o własną godność należy do samej kobiety, bo jest wolnym człowiekiem, jest równocześnie obowiązkiem mężczyzny, który nie powinien panować nad kobietą, czyniąc z niej przedmiot swego użycia. Tyle w wielkim skrócie o nauczaniu Kościoła.

A jeśli chodzi o równoprawność w posługach kościelnych, ordynacji kobiet w Kościele to jeszcze bardzo daleka droga.

Kobiety wierzą, służą, są posłuszne, niosą pomoc potrzebującym, wychowują, kształcą się, pokonują setki trudności, również i grzeszą, ale i potrafią MYŚLEĆ.

Korzystając z informacji dostępnych w internecie oraz książki M. Braun - Gładkowskiej „Nauczanie Jana Pawła II” opracowała Stanisława Ziątek



Otwarte niebo dla Wilkowa

Samoloty nad Wilkowem? To perspektywa najbliższych lat, mająca kluczowe znaczenie dla całego regionu. W Wilkowie miałby powstać port lotniczy, z pasem startowym mającym 2,9 km długości, obsługujący zarówno loty krajowe i zagraniczne. Olsztynscy samorządowcy obecnie pracują nad miejscowym planem zagospodarowania zakładającym budowę portu lotniczego.

Zatwierdzenie planu będzie pierwszym krokiem w stronę znalezienia inwestora zainteresowanego budową lotniska. Prace nad planem trwały od 2005 roku. Jednak dopiero w 2011 roku zostały pokonane wszelkie przeszkody natury formalnej, a projekt planu udało się uzgodnić z wieloma instytucjami. Zgodnie z założeniami, Wilkowo miałoby stać się portem lotniczym dla aglomeracji olsztyńskiej. Powstałyby parkingi i hotele okalające teren lotniska. Niebagatelnym argumentem przemawiającym za powstaniem lotniska jest jego doskonała lokalizacja. Teren pod budowę lotniska położony jest w odległości ok. 2 km na północ od Olsztynka. W niewielkiej odległości usytuowane są trasy dróg krajowych - nr 7 (z nowym węzłem S 7) Warszawa - Gdańsk i nr 51 Olsztyn - Olsztyn - granica państwa. Możliwy jest również transport kolejowy z wykorzystaniem istniejącej linii. Usytuowanie lotniska bezpośrednio przy granicy miasta i zabudowy Olsztynka oraz sąsiedztwo dróg krajowych stwarza dogodne warunki dla sko-



munikowania lotniska z miastem oraz stolicą województwa - Olsztynem. Jesienią przewidywane jest podjęcie uchwały przez Radę Miejską w Olsztynku w sprawie uchwalenia projektu. Budowa lotniska byłaby z pewnością wielką szansą rozwoju, nie tylko dla naszego miasta i gminy, ale również dla całego regionu.

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA SZKOLENIOWO- KONSULTACYJNE

Lokalna Grupa Rybacka Pojezierze Olsztyńskie ma zaszczyt zaprosić wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w serii spotkań szkoleniowo-konsultacyjnych w ramach Osi Priorytetowej 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Spotkanie odbędzie się 4 września 2012 r. (wtorek), godz. 8:00-15:00, w urzędzie miejskim w Olsztynku.

Program konsultacji będzie obejmował:

- ogólne zasady i warunki uzyskania pomocy w ramach Osi 4 PO RYBY.

- podstawy prawne, obszar kwalifikowalności, rodzaje operacji w ramach Osi 4 PO RYBY

- wzór wniosku o dofinansowanie w ramach środka 4.1. Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności.

- załączniki, które dołącza się do wniosku o dofinansowanie.

Więcej informacji na stronie www.olsztyn-niek.pl z zakładce „ważne komunikaty”.

Serdecznie zapraszamy

„NOWE PERSPEKTYWY” DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY

Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy w Olsztynie ogłasza nabór do projektu „Nowe perspektywy”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt ten skierowany jest do młodzieży w wieku 18-24 lata, nieuczącej się i niepracującej, wymagającej wsparcia w zakresie aktywizacji zawodowej w obszarze rynku pracy oraz integracji społecznej, w tym absolwentów OHP.

Projekt będzie trwał do czerwca 2013 roku. W ramach prowadzonej rekrutacji do udziału w projekcie będą kwalifikowane zarówno osoby nieaktywne zawodowo, jak i osoby bezrobotne, zarejestrowane w urzędzie pracy. Młodzież będzie uczestniczyła w zajęciach: indywidualnych i grupowych z psychologiem i doradcą zawodowym, z zakresu przedsiębiorczości, komputerowych ECDL, szkoleniach językowych, kursach i praktykach zawodowych oraz kursie prawa jazdy kat B. Podczas zajęć uczestnicy będą korzystać z bezpłatnego wyżywienia oraz dofinansowania kosztów dojazdu środkami komunikacji publicznej. Beneficjenci projektu nie są objęci ubezpieczeniem zdrowotnym.

Więcej informacji na stronie internetowej www.warminko-mazurska.ohp.pl

Wyprawa szkolna 2012/2013

Sierpień to dla rodziców szczególnie trudny miesiąc. Mnożą się wydatki związane z zakupem podręczników i przyborów szkolnych. W ramach programu "Wyprawa szkolna 2012/2013" rodzice mogą się ubiegać o zwrot części poniesionych kosztów. Dotyczy to rodzin najbiedniejszych, wielodzietnych lub takich, w których jest osoba niepełnosprawna. Procedura uzyskania refundacji jest niestety skomplikowana i wie o niej niewielu rodziców.

Wnioski o udzielenie pomocy finansowej na zakup podręczników mogą być składane do dnia 7 września 2012 r. u dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2012/2013.

O dofinansowanie zakupu podręczników mogą ubiegać się w szczególności uczniowie:

- rozpoczynający naukę w klasach I-IV szkół podstawowych i w klasie I szkół ponadgimnazjalnych (zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego i technikum), u których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego na osobę w rodzinie (w przypadku uczniów klas I szkół podstawowych - 504 złotych, a w pozostałych przypadkach - 351 złotych);

- słabowidzący, niesłyszący, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej i posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego poradni psychologiczno-pedagogicznej, realizujący obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szkołach dla dzieci i młodzieży (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne: zasadnicze szkoły

zawodowe, licea ogólnokształcące, technika oraz kl. II-III liceów profilowanych, uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających) - bez stosowania kryterium dochodowego;

Pomoc może być również udzielona uczniom pochodzącym z rodzin, w których dochód na osobę w rodzinie przekracza kryterium dochodowe, w przypadkach określonych w art. 7 ustawy o pomocy społecznej, w tym w szczególności z powodów: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, wielodzietności, rodzin niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego. Powyższa zasada nie dotyczy uczniów klas I szkół podstawowych.

Szczegółowe warunki udzielania pomocy, formę, zakres i tryb postępowania w sprawie udzielania pomocy określa rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników.

Wnioski oraz przepisy dotyczące „wyprawk” dostępne są w szkołach i na stronie: www.olsztyn-niek.pl w zakładce „ważne komunikaty”.

Nowoczesne targowisko powstanie w Olsztynku

Dziesięć nowoczesnych targowisk za kwotę 8,3 mln zł powstanie w województwie warmińsko-mazurskim ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przeznaczonych na podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej. Środki te zostaną przekazane na przebudowę, remont i wyposażenie stałych targowisk. Wśród miast, w których modernizowane będą place targowe znalazł się również Olsztynek. Już niedługo w naszym mieście będziemy mogli pochwalić się nowoczesnym obiektem tego typu.



Targowisko miejskie w Olsztynku niedługo zmieni swoje oblicze.



OGŁOSZENIE

Radni z okręgu nr 1 oraz przewodniczący rad osiedli nr 1 i 2 zapraszają serdecznie mieszkańców Olsztynka na spotkanie, które odbędzie się

4 września (wtorek) 2012r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olsztynku o godz. 18:00

Na spotkaniu przedstawimy wspólnie wypracowane wnioski do budżetu na 2013r. Podczas spotkania będzie można zgłosić własne propozycje.

Zapraszamy serdecznie

Teren działania Osiedla nr 1 obejmuje następujące ulice miasta Olsztynka:

Akacja, Kasztanowa, Klonowa, Lipowa, Świerkowa, Wilcza, Sportowa, Jagodowa, Leśna, Leśników, Wrzosa, Malinowa, Morelowa, Owocowa, Porzeczkowa, Agrestowa, Wiśniowa, Mrongowiusza /Nadleśnictwo, ZT i SLP/, Brzozowa, Dębowa, Głogowa i Grabowa, Leszczynowa

Teren działania Osiedla nr 2 obejmuje następujące ulice miasta Olsztynka:

Kolejowa, Mierkowska, Jana Pawła II, Towarowa, Polna, Mrongowiusza /za Nadleśnictwem/, Daszyńskiego, Szkolna /Osiedle "Farmer"/, Zielona.

Co Ty możesz o tym wiedzieć!

Czy znasz z imienia i nazwiska radnego, który Cię reprezentuje? Czy wiesz jak się z nim skontaktować? Kiedy ma dyżur? Jak wygląda sesja rady miejskiej? Przyłącz się do nas i miej większy wpływ na to co dzieje się wokół Ciebie!

Młodzieżowa rada miejska w 2012 roku zgłosiła Olsztynek do konkursu Super Samorząd. W tym roku konkurs ma nieco inną formułę niż w 2011, ponieważ zgłaszający zobowiązuje się do wykonania jednego z sześciu zadań. My postawiliśmy wybrać zadanie „Dostępni radni”. Naszym celem jest wypracowanie narzędzi, dzięki którym mieszkańcom gminy Olsztynek, i nie tylko, będzie łatwiej skontaktować się z radnymi lub zgłosić pro-

blem, wniosek, swoją opinię. Jesteśmy już po przeprowadzeniu badania ankietowego wśród mieszkańców oraz sołtysów. Na podstawie wyników przygotowaliśmy szereg propozycji zmian istniejącej sytuacji.

W związku z powyższym, zapraszamy wszystkich mieszkańców Olsztynka na spotkanie, podczas którego przedstawimy wyniki badań oraz nasze propozycje zmian. Spotkanie odbędzie się 12 września

2012 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olsztynku o godz. 17:30.

Zachęcamy także do zgłaszania własnych pomysłów, podczas spotkania lub nadsyłania na adres: mrmm@olsztynek.pl lub Urzędu Miejskiego w Olsztynku, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek z dopiskiem MRM Olsztynek.

Czekamy na Ciebie!

MRM Olsztynek



Młodzieżowa rada miejska z Olsztynka bierze udział w projekcie Młodzieżowe Rady Krok po Kroku

Projekt „Młodzieżowe Rady Krok po Kroku” skierowany jest do młodzieży z województwa warmińsko-mazurskiego, zwłaszcza działającej w młodzieżowych radach oraz w Radzie Młodzieżowej Euroregionu Bałtyk. Jego celem jest wymiana doświadczeń, rozbudowa sieci kontaktów, profesjonalizacja i popularyzacja działania młodzieżowych rad.

W ramach zadania zorganizowane zostanie szkolenie poświęcone działalności rad, ich wpływu na działania władz lokalnych oraz narzędzi służących do aktywizacji młodzieży. Stworzona zostanie także książka „Krok po kroku” będąca poradnikiem w zakresie zakładania i zasad funkcjonowania młodzieżowych rad. Odbędzie się także seria spotkań członków rad z lokalną młodzieżą, podczas których zostaną przedstawione wymierne korzyści z zaangażowania obywatelskiego, przybliżona działalność rad oraz rozpozna stworzona publikacja.

Jak możesz uczestniczyć w projekcie?

Zgłoś swoją szkołę do spotkań z młodzieżą, podczas których uczestnicy projektu będą prezentowali działalność młodzieżowych rad oraz możliwości aktywnych działań młodzieży w naszym regionie. Ponadto, uczestnicy spotkań otrzymają wydaną w ramach projektu książeczkę dotyczącą tworzenia i funkcjonowania młodzieżowych rad. Spotkania odbywały się będą przy użyciu interaktywnych metod pracy z grupą.

Spotkania odbywały się będą w okresie od 3.09.2012r. do 14.10.2012r. i przeznaczone są dla 10-20 osobowych grup młodzieży.

Napisz maila do realizatorów projektu na adres

pionier.eser@gmail.com, w tytule wiadomości podając „spotkania z młodzieżą”.

Ponadto, jeżeli jesteś członkiem młodzieżowej rady z naszego województwa zapraszamy do współtworzenia książki „Młodzieżowe Rady Krok po Kroku”, o której wyżej. Pisz na adres pionier.eser@gmail.com, w tytule wiadomości podając „książka – młodzieżowe rady”.

Zapraszamy,
Europejskie Stowarzyszenie Edukacji
i Rozwoju „PIONIER”
Młodzieżowa Rada Euroregionu Bałtyk



CO OBCHODZI KONIA JAK SIĘ WÓZ PRZEWRÓCI

Konia z rzędem temu, kto wyjaśni powód zaniedbań, szczególnie na chodnikach olsztyńskich ulic. Pobieżne oględziny tychże wymownie świadczą o tym, że ich zdegradowany stan techniczny, nie mówiąc o estetyce, to kilkudziesięcioletnia niechęć do ich bieżącej konserwacji przez służby komunalne. Chodnik, to wydzielony pas uliczny ze służebnym przeznaczeniem bezpiecznego przemieszczania się osób pieszych, światło chodnika według norm polskich, niczym nie odbiegających od europejskich, to przestrzeń wolna w swoim prześwicie, nie utrudniająca i nie zagrażająca bezpieczeństwu pieszych. Nawierzchnia chodnika powinna być równa i gładka, bez żadnych wystających elementów - włazów studzienek, skrzynek, hydrantów ulicznych i innych urządzeń.

Zagrożeniem pieszych są też zagłębienia nawierzchni chodnikowej. Wszelkiego rodzaju znaki drogowe umieszczane powinny być na skraju wewnętrznej strony chodnika, lub przymocowane za zgodą właściciela do budynku. Gdyby ta, wydawałoby się prosta i oczywista, wynikająca z obowiązków Zakładu Gospodarki Komunalnej w Olsztynie dbałość o stan chodników była priorytetem, nie doszłoby do groźnego wypadku, jakiemu uległa mieszkanka Olsztyna pani Janina C. na ulicy Mrongowiusza, w dniu 22 lipca br. Poszkodowana, idąc chodnikiem, zaczęła nogą o krawędź wystającego z chodnika włazu studzienki. Upadła, wskutek czego doznała urazu głowy, w tym złamanie kości nosa, licznych otarć naskórka i wylewów na twarzy, ponadto dodatkowo stłukła okulary, z których szkła pokaleczyły jej twarz. Poza tym doznała urazu stawu barkowego oraz całej ręki, na tyle poważnego, że do chwili obecnej nie może swobodnie nią ruszać. Od czasu tego wypadku pozostaje pod stałą opieką lekarzy specjalistów, którzy przewidują czas leczenia i rehabilitacji pacjentki na kilka mie-

sięcy. Poszkodowana czuje się niepełnosprawna, ponieważ ma kłopoty z wykonywaniem wielu podstawowych czynności życia codziennego, jest także nadal w stresie pourazowym. Szczegóły poważnego w swoich skutkach wypadku są udokumentowane na płycie DVD (do wglądu w redakcji) jako niezbity dowód następstw przytaczanych zaniedbań. Państwo C. nie wykluczają roszczeń odszkodowawczych co, nie powinno budzić niczyjego zdziwienia. Puentą całego tego zdarzenia, jaka sama się nasuwa, jest powiedzenie „Kowal zawinił, Cygana powiesili”, bowiem kierownictwo Zakładu Gospodarki Komunalnej, po upadku zakładu, pozostawiło swoim następcom w spadku między innymi kłopot zadośćuczynienia ofierze wypadku. Chodniki nie mogą być torem przeszkód, zastawionym kubłami do śmieci, bezmyślnie stawianymi hydrantami i, jak wspomniałem wcześniej, zagrożone nierównościami swojej powierzchni, które powinny eliminować je z użytkowania, aż do chwili naprawienia. O bezpieczeństwo obywateli – mieszkańców miasta powinna dbać nie tylko policja i straż miejska, lecz również służby



Brak zabezpieczenia wnęki bezpiecznikowej na słupach oświetleniowych

komunalne, między innymi stwarzając warunki do bezpiecznego poruszania się pieszych chodnikami. Na tzw. dzień dzisiejszy naprawia się np. kratkę ściekową na jezdni dopiero jak się zapadnie i powstanie krater, ale zagłębienie kratki od 15 – 20 cm nie jest rażącą usterką, patrząc dalej - widok braku zabezpieczenia wnęki bezpiecznikowej na słupach oświetleniowych nie robi na nikim

żadnego wrażenia, chociaż otwarta wnęka na wysokości kilkudziesięciu centymetrów nad ziemią może być pokusą dla ciekawego dziecka (zob. zdj.). Dlaczego ja widzę te zagrożenia, a nie widzą tego radni, którzy przecież z własnej i nieprzymuszonej woli zabiegali o wybór. Jaka naprawdę idea przyświecała ich aspiracjom, chyba tylko apanaże – bo widoczne gołym okiem zaniedbania, jak można zauważyć, nie zasługują na ich uwagę. Największą presję mogą wywrzeć na służby, w tym komunalne, właśnie radni, tolerowanie zaniedbań i zagrożeń podważa ich służebną rolę wobec mieszkańców, do czego zobowiązuje ich posiadanie mandatu radnego. Trudno zrozumieć, dlaczego nie ma dobrej woli usunięcia niektórych drobnych zagrożeń dla pieszych na chodniku, jak wypchnięta przez korzeń kostka polbrukowa. Jest to czynność dla jednej osoby, nawet bez kwalifikacji. W tym celu można chociażby uszczuplić aż czteroosobową grupę pracowników zbierającą kupki śmieci z jezdni na przyczepę. Jeśli służby komunalne mają kłopot ze sposobem organizacji napraw takich usterek, zagrażających bezpieczeństwu przechodniów, deklaruję osobistą pomoc - nieodpłatnie poinstruuje poleconą mi osobę jak usunąć zagrożenia na chodnikach. Zapewniam, że osoba ta po kilku dniach współpracy ze mną się usamodzielnia.

Zapewniam też, że deklarowana przeze mnie kilkudniowa współpraca przyniesie oczywiste korzyści, przede wszystkim użytkownikom chodników, a wystarczającym środkiem transportu dla niezbędnych do napraw narzędzi będzie taczka, wykluczając tym samym bezsensowne nadużywanie kosztownego transportu samochodowego.

Kazimierz Czester

Pozostała część redakcji popiera w całej rozciągłości intencje swojego kolegi, przedstawiając dodatkowo, bez komentarza, stan i prowizoryczne, ale stojące od kilku tygodni, zabezpieczenie studzienek przy ul. Sienkiewicza.



Orzechowo – piękna idea koncertów organowych

15 sierpnia wieczorem, w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Orzechowie miał miejsce koncert organowy. Wystąpił organista z kościoła św. Klemensa w Nadarzynie – Adam Kuczewski. Ten niespełna 40-letni artysta zaprezentował się publiczności jako profesjonalista i znawca nietatwej sztuki gry na instrumencie, jakim są organy.

W wielu aspektach (głośność, brzmienie, barwa) przewyższają one orkiestrę symfoniczną, chociaż na organach gra tylko jeden człowiek. Rozpiętość skali dźwięków dużych organów wynosi ok. 10 oktaf, co jest porównywalne z zakresem dźwięków odbieranych przez ludzki słuch (od 16 Hz do ok. 16 kHz). Muzyk zaprezentował kilkanaście utworów, na czele ze słynną Toccata d-moll J.S. Bacha. Ten trudny technicznie, monumentalny utwór zabrzmiał naprawdę wspaniale w interpretacji organisty z Nadarzny.

Podobnie wysmienicie mistrz wykonał utwór Ave Maria F.Schuberta, w którym pokazał całą gamę brzmienia odrestaurowanych organów z Orzechowa. Ale obok, nazwijmy to, klasyki gatunku artysta zaprezentował nieco lżejsze w swojej formie utwory, np. dwie miniatury Flor

Peeters'a oraz własne kompozycje. Publiczność, w wypełnionym po brzegi kościele, doceniła klasę artysty, aplauzem na stojąco.

Adam Kuczewski koncertował w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, Francji, Holandii, Belgii. W 1995 r. otrzymał wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Organowym w Rumii. Jak już wspominałem, zajmuje się również kompozycją. Píše głównie utwory organowe oraz chóralskie a capella, a także z akompaniamentem organowym.

Recital artysty został przygotowany przez parafię rzymsko-katolicką św. Jana Chrzciciela Pluski-Orzechowa, a także przez Społeczno-Kulturalne Stowarzyszenie Miłośników Plusk, Południowej Warmii i Galindii Zachodniej.

Organizatorom koncertu należą się spore słowa uznania za odwagę i wspaniałą ideę budzenia

z niepamięci zapomnianej miejscowości – Orzechowa. Wydaje się, iż poprzez taki koncert ożyły wspomnienia o ludziach, którzy musieli opuścić swoje domy oraz powrócił zgiełk tętniącej niegdyś rytmem życia, pięknej mazurskiej wsi. W brzmieniu muzycznych interwałów uważny odbiorca mógł usłyszeć dźwięki rozmów dawnych mieszkańców Orzechowa, a także oczyma wyobraźni dostrzec postaci, które już odeszły na tamtą stronę. Tak oto, muzyka może być elementem, który będzie łącznikiem pomiędzy dwiema rzeczywistościami...

Oby takich znakomitych idei było jak najwięcej. Mam nadzieję, że koncerty w Orzechowie wejdą od przyszłego roku do stałego punktu imprez artystycznych w naszej gminie. Pamiętajmy, że od września ruszają zajęcia w szkole muzycznej, więc wrażliwych, szczególnie młodych, odbiorców z pewnością nie zabraknie na podobnych koncertach.

Zygmunt Puszczewicz



SKANSEN PEŁEN ŻYCIA

„Ziołowe” święto i święci

15 sierpnia w kościele katolickim obchodzone jest Święto Najświętszej Marii Panny, nazywane także Świętem Matki Boskiej Zielnej. Już od trzech lat, tego właśnie dnia, w olsztyńskim skansenie organizowane jest *Regionalne Święto Ziół* *. W tym roku na uczestników imprezy czekało wiele atrakcji, m.in.: *jar-mark*, na którym można było zakupić „wszystko lub prawie wszystko” co związane jest z ziołami, poczynając od ziół w naturalnej postaci, a na kosmetykach kończąc. Oprócz tego konkursy, występy i koncerty, uroczyste otwarcie stodół z Bramki, uruchomienie wiatraka z Wodzian.

Dużą popularnością cieszyły się degustacje herbat ziołowych, pokazy i warsztaty rękodzieła (zielnik Helwina - zioła i kwiaty z papieru, ozdabianie woreczków stemplami o motywach ziołowych, robienie świec z węzy, malowanie ziół na szkle oraz filcowanie). By tradycją stało się zadość, w muzealnym kościele, w czasie mszy, poświęcone zostały bukiety z ziół, zbóż i kwiatów, które można było własnoręcznie wykonać z przygotowanych przez pracowników muzeum roślin.

Matka Boska nie jest jedyną opiekunką urodzaju. Patronkami ogrodników, botaników, kwaciarzy i przyrodników są, m.in. Święta Dorota z Cezarei i Hildegarda z Bingen.

Imię Dorota, w języku greckim Dorothea, znaczy tyle co „dar Boży” („daron”- dar; „theos”- bóg). Święta Dorota z Cezarei była dziewczcą i męczenniczką żyjącą w czasach panowania cesarza Dioklecjana (284-305 r. n.e.), prześladowcy chrześcijan. Święta ta nie chciała wyrzec się wiary i pokłonić bożkom, zachęcała też do stałości i wytrwałości innych wyznawców. Z wyroku Suprysjusza, namiestnika Kapadocji, została skazana na tortury i śmierć przez ścięcie. Na widok jej męczeństwa nawrócił



Widowisko "Zioła w obrzędach ludowych" w wykonaniu teatru ulicznego z olsztyńskiego domu kultury.

się młody mówca, adwokat Teofil. Jak głosi legenda, miał się on kpiąco spytać świętej, dlaczego jej tak śpieszno do śmierci. Dorota miała mu odpowiedzieć: „Bo idę do niebieskich ogrodów”. Wtenczas młodzieniec miał zaszydzić ze świętej słowami: „Gdybyś mi z twoich ogrodów niebieskich podarowała owoce lub kwiaty, to bym uwierzył”. Ledwo przebrzmiało to zdanie, zjawił się chłopczyk z koszem pięknych kwiatów i wspaniałych owoców, a była wtedy zima. To zdarzenie miało spo-

wodować nawrócenie Teofila, za które zapłacił życiem.

Św. Dorota należała do 14 patronów wspomóżycieli, jej kult był powszechny, czego odbiciem jest ikonografia. Męczennica przedstawiana była z mieczem, bronią którą odebrano jej życie, z koszem kwiatów i owoców, z trzema jabłkami i różami, krzyżem, koroną, lilią - symbolem dziewictwa i palmą męczeństwa.

Hildegarda z Bingen zwana też była Sybillą znad Renu. Była nie-

miecką przeoryszą zakonu benedyktynek, wizjonerką, mistyczką, kompozytorką, poetką, autorką wielu dzieł z zakresu teologii, filozofii, historii naturalnej oraz nauk ścisłych. Wsławiła się także jako zielarka i uzdrowicielka. Proces kanonizacyjny, rozpoczęty w XIII w., został przerwany, jednak w tradycji katolickiej uznawana jest za świętą i otaczana jest kultem. Istnieją starania o nadanie jej, jako czwartej kobiecie, tytułu Doktora Kościoła.

Hildegarda chorobę postrzegała jako zakłócenie harmonii między ciałem, duchem i duszą. Swoje spostrzeżenia z zakresu medycyny naturalnej zawarła w dziele *Lieber subtilitatum diversarum naturarum creaturarum*, zawierającym także opisy roślin, minerałów i zwierząt. Współcześnie jej osoba cieszy się dużym zainteresowaniem, a w księgarniach licznie ukazywane są wydania i opracowania czerpiące z jej ziołolecniczej i dietetycznej wiedzy.

W ikonografii przedstawiana w celi, stroju benedyktyńskim oraz promieniami światła nad głową, bądź z kwitnącym zieleń i naczyniem w dłoniach.

Maria Kulczyk

* Organizatorami Regionalnego Święta Ziół byli: Muzeum Budownictwa Ludowego-Park Etnograficzny w Olsztynku, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Miejski Dom Kultury w Olsztynku, Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia”. Skansen odwiedziło 3,5 tysiąca turystów, swoje produkty sprzedawało ponad 60-sięciu wystawców.

Mity, półprawdy i prawdy - migawki z podróży po Białorusi

Zbliżamy się do granicy polsko – białoruskiej. Nieduży samochód, trochę prezentów dla rodziny, przewodnik „Białoruś” i oczywiście cierpliwość. Za nami i przed nami same białoruskie samochody. Ich pasażerowie na pierwszy rzut oka spokojni, zdystansowani, wydaje się, że dokonali kalkulacji i stanie w ogonku na granicy stanowi swoisty rytuał. Nie rozmawiamy, o emocjach niektórych osób świadczyć może co chwila odpalany od poprzedniego papierosa. Po pięciu godzinach mijamy ostatni szlaban. Dodajemy godzinę na zegarkach i ruszamy do Baranowicz, pierwszego przystanku naszej wyprawy. Spokój na drogach (dobrej jakości) i wyraźne oznakowania czynią naszą podróż bezpieczną – nikt i nic nas niepokoi.

DROGI

Przemierzamy kraj i na każdym kroku jesteśmy mile zaskoczeni. Białorusini generalnie przestrzegają przepisów drogowych - znacznie surowsze są tu kary za przekroczenie prędkości, nie mówiąc już o wypadkach; których powodowanie często kończy się zabranie prawa jazdy, a nawet konfiskatą samochodu. Na drogach zdarzają się kontrole milicyjne (nie doświadczyliśmy tego), ale zdecydowanie rzadziej, niż w Polsce. Na Białorusi jest kilka dróg dwupasmowych i znacznie więcej jednopasmowych, wciąż jednak o nawierzchni lepszej, niż większość polskich. Prowadzenie, nawet na jednopasmówkach i przy dłuższych trasach jest relaksujące, głównie z powodu niewielkiej ilości samochodów (no, może znacznie więcej jest ich w okolicy miast). Drogi najczęściej prowadzą prosto, nie ma wielu ostrych zakrętów. Jazda po płaskim terenie jest monotonna, ale umożliwia przewidzenie niebezpiecznej sytuacji. Rozmaite strony internetowe będą straszyły informacjami o złych dro-

gach i czyhających na podróżnych niebezpieczeństwach. My nie napotkaliśmy żadnych internetowych „sensacji”. Należy pamiętać o drogowej uprzejmości. Poza centrami wielkich miast można poczuć się naprawdę wolnym, w znaczeniu bycia na pustej drodze.

MIASTA I OKOLICE

Baranowicze - miasto nieco większe od Olsztyna żyje swoim rytmem. Niegdyś wojskowe, o charakterystycznej sowieckiej zabudowie, staje się obecnie nowoczesnym ośrodkiem miejskim. Drażnić może pewien chaos w zabudowie, ale jest niezwykle czysto i bezpiecznie. Miasto żyje niemalże całą dobę. Nasi gospodarze stwierdzili, że wieczorem naprawdę ulica ożywa (na Białorusi wszyscy obywatele w tak zwanym „wieku produkcyjnym” pracują). Sami przekonaliśmy się o tym widząc mieszkańców na skwerach, w pubach, ogródkach piwnych. Po siedmioletniej przerwie widzimy zmiany – więcej kin, repertuar jak najbardziej światowy. Sklepy zróżnicowane i wypełnio-

ne towarami (choć ceny, nawet w przeliczeniu na złotówki oszałamiają), nowa architektura. Białorusini żyją dniem dzisiejszym, codziennym zabieganiem.

Pińsk to już Polesie. Miasto niezwykle, jego historia ginie wśród tajemnic i mitów. Ciekawie położone, pośród moczarów i bagien. Około 130 tysięcy mieszkańców stanowi obecnie mieszkankę etniczną (przed wojną 90 % populacji stanowili Żydzi). Czytając przed wyjazdem o bogatej historii miasta, silnie związanego z przedwojenną Polską, postanawiamy zasmakować jego atmosfery. Parkujemy w centrum (bezpłatnie) i udajemy się pieszo na poszukiwania śladów dawnej świetności. Te pierwsze to: kościół katolicki WNMP oraz klasztor oo. Franciszkanów z końca XIV wieku. Odrestaurowane (imponujący barok) freski, malowidła, ponad 100 rzeźb. Niestety, do obejrzenia tylko przez ażurową kratę. Spacerujemy ulicami, mijając charakterystyczną dla tego regionu drewnianą i murowaną architekturę. Co ciekawe, na wielu obiektach utrwalono

przeszłość tabliczkami z informacją o historycznym znaczeniu miejsca. I nieważne, czy jest to przeszłość niedawna – komunistyczna, czy przedwojenna. Wrażenie robi cerkiew zwieńczona czarnymi kopułami. Warto pamiętać, że Pińsk to rodzinne miasto zmarłego niedawno dziennikarza i pisarza Ryszarda Kapuścińskiego (tabliczka na jednym z drewnianych domów).

Nasi kuzyni proponują nam wyprawę po Nowogródczyźnie – Mir, Nieśwież, Nowogródek, Zaosie. Widząc nasz entuzjazm, jadą z nami, ciekawi zmian. Pogoda sprzyja. **Mir** – perła wśród zabytków Białorusi, już z daleka majaczą wieżę potężnej twierdzy. Dech zapiera imponujący obiekt, a wokół niego odtworzony z pieczołowitością park zamkowy. Zaczynamy od piwnic zamkowych, a kończymy na salach książęcych. Ta wyprawa ma dla mnie wymiar bardzo osobisty – Mir to rodzinne miasteczko mojej mamy. Wchodzę do renesansowego kościoła z XVI wieku, gdzie była ochrzczona; pani opiekująca się nim, zaskoczona moją rodzinną historią, snuje refleksje na temat tutejszej społeczności – z 7 tysięcy parafian pozostało 30 osób. „Myślę, gdzie podzieli się ci wszyscy ludzie, jakie są ich losy. Polacy już tu w zasadzie nie przyjeżdżają” – nie ukrywa wzruszenia. Niedawno oddelegowany tu z Polski ksiądz odkrył w kościele kryptę ze szczątkami Radziwiłłów – sukcesorów zamku.

Docieramy do następnej perły historii, ściśle związanej z trzema narodami - Polską, Litwą i Białorusią – **Nieśwież**. Po raz pierwszy spotykamy tak wielką grupę turystów – z Białorusi, Rosji, Niemiec. Rzeczywiście, kompleks pałacowy Radziwiłłów (na liście światowego dziedzictwa UNESCO), park i kościół famy to szczególne miejsca. Białorusini mówią o nich z dumą. Renowacja trwała ponad 10 lat, ale warto było czekać. Podczas zwiedzania słyszymy różne opinie, na pewno godna podziwu jest sama architektura, jednak wnętrza (udostępniono 5 sal) zbyt mieszane uczucia – sale są budy sztuczne i nowoczesne. Nie wiemy, jak wygląda całość, bo oficjalnie otwarcie zaplanowano już po naszym wyjeździe. Niestety, widok psują kolorowe namioty rozstawione w parku, oferujące „małą gastronomię” – zmore wielu turystycznych miejsc na świecie.

Kuzynka organizuje nam wyjątkową atrakcję – zwiedzanie Muzeum im. A. Mickiewicza w **Zaosiu**, przewodnikiem ma być jego dyrektor (jej dobry znajomy), a samo zwiedzanie ma charakter interaktywny, jednak dla wybranych (sic!). Mamy poczuć się właścicielami majątku. Najpierw krótki zarys historii – przewodnik, z zawodu historyk, z pełną pasją i wielką znajomością rzeczy wprowadza nas w przestrzeń i czas historyczny. Następnie, przebrawszy małżonka



Twierdza mirska.

w żupan i kontusz, wręczając mu czapę poleca mu wejść w rolę szlachcica. Tak więc zasiada do stołu smakując miodową nalewkę, pozuje do zdjęć z białą bronią. „dokonuje wpisów do ksiąg”, rzuca okiem na pracę w kuchni. Przechadza się po folwarku – wszystkie te czynności okraszane są dowcipnym komentarzem, zagadkami, które sprawdzają naszą znajomość kontekstów historycznych. Nie ma wstydu! Podkreślę ciekawą wypowiedź „Mickiewicz to nie Polak, Litwin czy Białorusin, to tutejszy z Nowogródzkiej wielki poeta, który jest wspólny wszystkim tym nacjom”. Okoliczne Tuchanowicze, zapomniane, gdzieś daleko od drogi, kryją dwa miejsca dostępne tylko tubylcom – tak zwaną altanę Maryli i Adama (to raczej wielka drzewo - lipa i chyba nie pamięta czasów Mickiewicza) oraz kamień filaretów. No i na koniec kilkanaście kilometrów dalej jezioro Świtez. Podczas naszej wizyty klimat jak z ballad Mickiewicza – ciężkie chmury odbijające się w kryształowo czystej wodzie, wokół gęsty las, a u brzegów jeziora dwa kamienie ze słynną frazą z ballady w języku polskim i białoruskim - *Kto-kolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie*.

Wracamy do rzeczywistości. W okolicznych wioskach dostrzegamy osiedla nowych domków. To zachęta dla Białorusinów, żeby zamieszkali na wsi (większość ucieka do dużych miast), bo rolnictwo nadal stanowi podstawę dochodu narodowego i jak wszystkie gałęzie produkcji należy do państwa (kołchozy).

KUCHNIA

Kuzynki proponują tutejsze rarytasy (nie przesadzam!). Od razu do-

strzegam znane mi wpływy Litwy, czy wschodniej Polski – dominacja ziemniaków (bulby) pod różną postacią – sałatki, saute, placki, bliny itp, do tego okraszane bardzo gęstą śmietaną, serwują je na dzień dobry i dobranoc. Moja kuzynka jest mistrzynią w kuchni, przyrządza proste, szybkie, ale smaczne dania - zupy, surówki czy dania główne, których podstawą są warzywa z własnego ogrodu. Wieprzowina jest dalej popularna, ale droń, dotychczas uznawany za dodatek, chętnie podawany jest na obiad czy kolację. Nieprzyzwyczajeni, próbujemy dostosować nasze żołądki do obfitych kolacji, gościnnie zakrapianych tutejszymi „procentami”. Nie przesadzamy, bo czekają nas podróże. Otwartość i serdeczność napotykałyśmy przy każdej okazji.

Ludzie i obyczaje

Od nich powinniśmy zacząć, bo już na granicy mieliśmy okazję dostrzec uprzejmość, spokój i tolerancję Białorusinów. Jednak podczas dyskusji dotyczącej dnia codziennego, mogą zaperzyć się i wykazać duży upór. Możemy być zasypani pytaniami, jak wygląda życie tam, skąd pochodzimy. Lepiej być ostrożnym w wypowiedziach na temat społeczeństwa białoruskiego (nie chodzi tu tylko o politykę), są, niestety, wyjątkowo niechętni krytycznych uwagom, szczególnie jeśli wykazujemy swoją (polską) „wyższość” (co jest akurat daleko polemiczne) wobec „słabości” tubylców. Dostrzegają problemy (niskie płace, trudności z zaopatrzeniem, czy wzrost opłat za usługi), ale nie roztrząsają ich, radzą sobie jak mogą, co widać na granicy – samochody wypełnione towarami



Muzeum Adama Mickiewicza - Dworek w Zasie

z polskich marketów. Życie towarzyskie skupia się w większych miastach na bazarach, można tam kupić dosłownie wszystko, to tu miejscowi zaopatrują się w warzywa i owoce (z ogrodów!), ale i towary przywiezione z Polski. Tu chętnie rozmawiamy z nami o kalkulacji w handlu, o potrzebie zniesienia wiz. Ten temat jest bardzo często podnoszony, bo nie rozumiemy dlaczego Białoruś swoim obywatelom wycenia wizę (bez względu na okoliczności) na 60 euro, to ¼ przeciętnej pensji.

No, jeszcze kilka zdań o życiu po życiu – cmentarze to oddzielny temat. Wspomnę tylko, że są one wielowyznaniowe – prawosławni, katolicy i inni są chowani na tym samym cmentarzu. Nie płaci się tu za tzw. kwaterę, a poza wielkimi miastami można wybrać sobie miejsce pochówku, oczywiście w ramach przestrzeni na to przeznaczonej. Same cmentarze sprawiają wrażenie chaotycznie zagospodarowanych, często grób przy grobie. Ciekawe, że

raczej nie ogranicza się wielkości grobu, stawia się płyty pionowe, a przestrzeń samego grobu zaznacza się płytkami. Na prawosławnych grobach zauważamy stoliki i krzeselka – tu najbliżsi spożywają posiłek czcąc zmarłego w określone dni roku.

POWRÓT

Czas wracać. Kuzynki ze łzami w oczach wręczają nam prezenty, też dla rodziny. Do zobaczenia w najbliższym czasie. Na granicy mała nieprzyjemność, nie zameldowaliśmy się po 7 dniach, więc musimy zapłacić karę 10 euro. Tylko! Chociaż niedopełnienie takich formalności może skończyć się gorzej. Jednak ten incydent nie przesłonił nam wrażeń z podróży po tym gościnnym kraju. Zachęcamy do odwiedzenia tak bliskiego po względem duchowym, tradycji, kuchni, a nawet języka, regionu.

Magdalena Rudnicka
(niewielkie uzupełnienia oraz zdjęcia Andrzej Rudnicki)

Uwierzyć w ducha

Taki tytuł przywołuje na myśl film z udziałem świetnych aktorów: Demi Moore i nieżyjącego już Patrick'a Swayze – był to taki typowy hollywoodzki wyciskacz łez. W gruncie rzeczy była to dosyć wzruszająca opowieść. Ale nie o lzy chodzi w tym wypadku.

Tak, nie mylicie się Drodzy Czytelnicy, rzecz będzie o duchu. Chciałoby się powiedzieć – duch jaki jest każdy widzi. Problem w tym, że takowej istoty niestety nie widać, materialnie nie istnieje. Ale z drugiej strony – to, że fizycznie nie istnieje - jeszcze nie znaczy, że go nie ma... Mowa o Duchu z naszego Skansenu – z chaty, z Zielonki Pastekiej. Pisał o tym w nr 5 ALBO red. Robert Waraksa. Okazuje się, że duch ma się dobrze, zdomowił się w chacie i nie zamierza jej opuszczać. Skoro tak – trudno

trzeba to uszanować i łaskawie przyjąć jako fakt.

Musimy zdać sobie sprawę, że duch nie jest jakimś tworem wrzliwej wyobraźni. Jeśli zgodzimy się ze starą filozoficzną zasadą, że człowiek jest istotą psychofizyczną, czyli że składa się zarówno z ciała, jak i ducha – to mamy odpowiedź na pytanie, czym jest duch?

Odrzućmy tezę, że istnieją złe duchy. Może inaczej – one faktycznie występują, ale w thrillerach, czy innych filmach grozy. My zajmiemy się tymi lepszymi duchami.

Duch, który ma pozytywny wpływ na wiele spraw i rzeczy mające miejsce w Skansenie jest wielce pożądanym i mile widzianym gościem. Taki duch przypomina filmowego, przyjaznego duszka Caspera, którego kochają



Miejsce, które polubił duch z olsztyńskiegoskansenu

wszystkie dzieci. To duch, który wnosi wiele ciekawych i oryginalnych pomysłów. A dobry pomysł jest kluczem do tak udanych imprez, jak: Noc muzeów, Czysta woda zdrowia doda, Tajemnice ciesiołki. A ostatnio Regionalne Święto Ziół, które okazało się prawdziwym strzałem w dziesiątkę.

Świadczy o tym wciąż zwiększająca się liczba odwiedzających Skansen turystów.

Ale taki pozytywny wpływ dobrych duchów jest widoczny także w działalności innych instytucji na terenie miasta i gminy Olsztyn. A czym jest działalność Caritasu, czy innych instytucji opartych na wolontariacie, jeśli nie działaniem dobrego ducha, który ma w sobie jakiś pierwiastek pozytywnej energii. Pamiętajmy, że takie dobre duchy przybierają często postać ludzi pozytywnie „zakreconych”. Takie osoby wykonują swoje zadania z poświęceniem i ogromnym zaangażowaniem.

Zatem, zamiast narzekań i utyskiwań, wystarczy czasem po prostu – uwierzyć w ducha, tego dobrego ducha, który wszystkim ludziom dodaje skrzydeł do lepszego i bardziej twórczego działania. Jeśli spotkasz Drogą Czytelniku takiego ducha – nie obawiaj się, tylko pozwól ponieść się jego wewnętrznej sile...

Zygmunt Puszczewicz

Historia jednego zdjęcia

Organizując wystawę fotograficzną pt. "Nasza klasa" zaobserwowaliśmy jak piękne zdjęcia otrzymaliśmy od Państwa i ile w nich jest historii. Historii miasta, poszczególnych osób będących na zdjęciach oraz historii samych fotografii.



Chcielibyśmy wiedzieć kto jest na zdjęciu, kto zdjęcie robił, jakie wydarzenia, historie, towarzyszyły fotografii. Często właściciele zdjęć sami zastanawiają się, kto jest na zdjęciu i kiedy było zrobione? Dlatego też, proponujemy Państwu, abyście pomogli nam w rozwikłaniu zagadek.

W każdym numerze „Albo” prezentować będziemy jedno zdjęcie, do którego dopiszemy wszystkie posiadane przez nas informacje. Jeśli będą Państwo posiadali inne, bardzo prosimy, aby nam je przekazać. Można napisać do „Albo”, można również zostawić informację w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku. Wszystkie te zdjęcia jak i informacje będą stanowiły archiwum naszego miasta. Ciekawsze zdjęcia i opisy znajdą się na stronie internetowej Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej.

Dzisiaj prezentujemy Państwu zdjęcie uczennic szkoły krawieckiej, która działała w naszym mieście w latach 50-tych XX wieku. Czy wiedzą Państwo coś o tej szkole? Bardzo prosimy o informacje na ten temat.



Dla każdego coś miłego

Już po raz kolejny, 3 sierpnia, Rada Osiedla nr 4 w Olsztynku zorganizowała dla swoich najmłodszych mieszkańców nie lada atrakcję - festyn osiedlowy na placu zabaw przy ulicy Słonecznej. Dzieci, a także ich opiekunowie mogli wziąć udział w zawodach sprawnościowych. Najmłodsi zmagali się w biegu po marchewkę, skokach w workach, przechodzeniu przez szarfę, czy biegu w kole hula-hop. Za uczestnictwo w zawodach dzieci otrzymywały nagrody.

Najdłuższa kolejka maluchów ustawiała się do loterii fantowej. Tam każdy los wygrywał. Kolejny worek nagród czekał na uczestników konkursu plastycznego „Moje osiedle”. Wzięty w nim udział dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Prace plastyczne wyeksponowano tak, aby każdy mógł je podziwiać.

Zainteresowanie, zwłaszcza wśród chłopców, budził samochód straży pożarnej. Strażacy z naszej OSP w Olsztynku pomagali chętnym zasiąść za kierownicą samo-

chodu strażackiego i założyć hełm. Najdważniejsi uczyli się posługiwać węzłem strażackim i polewali wodą okoliczne zarośla. W trosce o zdrowie starszych mieszkańców osiedla, organizatorzy zaproponowali elementy profilaktyki zdrowotnej. Na przygotowanym stoisku medycznym pielęgniarki – Ewa Mączka i Janina Rykowska - wykonywały pomiary cukru we krwi oraz ciśnienia. Wszyscy bawili się przy muzyce. Podziwiano występ uczestników studia wokalnego prowadzonego przez panią Ma-



rię Kucińską, oraz zespół „Tabu” z domu kultury. Na placu zabaw usytuowano stoiska, przy których rozdawano dzieciom lody i kielbaski z grilla.

Żadnemu dziecku uczestniczącemu w imprezie nie zabrakło w tym dniu nagród i poczęstunku, ufundowanych przez sponsorów: Tymbark, Octim, Lodziarnia Elżbieta Domańska, Carrefour EKSPRESS, Sklep spożywczy p. Urbanowicz, Hurtownia BIM Bogdan Minakowski, Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski, PHU MAX Grzegorz Pokrzywnicki, Sklep „Your Style” Małgorzata Załuska, Sklep „Edyta” Edyta Płoska, Bank Spółdzielczy w Olsztynku, Kwaciarnia Krzysztofa Chmielewska, Sklep spożywczy Leon Dziańchowski, Zakład Usługowo Handlowy Waldemar Mikitiuk, Sklep „Gumiś”, stoisko ze słodyczami-targowisko, Skup złomu

ul. Grunwaldzka, Młyn zbożowy w Olsztynku, Apteka Słoneczna Katarzyna Krygier-Budnicka, Salon Fryzjerski „Bożena”.

W trakcie festynu każde dziecko znalazło dla siebie wiele atrakcji, a czas spędzony wraz z mieszkańcami i wolontariuszami z pewnością pozostanie na długo w pamięci najmłodszych.

Rada osiedla serdecznie dziękuje osobom, które zaangażowały się w organizację imprezy. Należą do nich: Grażyna Niestępska, Aleksander Kruśzewski, Justyna i Barbara Budzińskie, Marzena Gratunik, Ewa, Koleta i Krzysztof Kawieccy, Stanisława Przybułowska, Janina Staniszevska, Mariusz Przybułowski, Ewa Mączka, Janina Rykowska oraz strażacy OSP w Olsztynku.

Elżbieta Kucka



Przyjaźń bez granic

Ogólnopolskim zwyczajem jest przyjaźń i partnerstwo naszych miast z miastami na całym świecie. Olsztynek również jest miastem partnerskim dla kilku europejskich miast, w tym podwileńskiej Mejszagoly na Litwie. Zaprzyjaźnione miasta zapraszają się nawzajem, a spotkania te wykorzystują do promocji swoich osiągnięć, szczególnie kulturalno-oświatowych. Mejszagola zainaugurowała 22 lipca br. święto swojego miasta.

Uroczystości rozpoczęły się mszą w mejszagolskim kościele katolickim, którego proboszczem jest ksiądz dziekan Józef Aszkiełowicz. Na wstępie swojej homilii (msza celebrowana była po polsku) przywitał przybyłych gości i, jak sam powiedział, był to dla niego wielki zaszczyt z racji znaczenia przybyłych w niesieniu pomocy i trochę o polską społeczność. Przywitał między innymi litewskiego europosła w Brukseli Waldemara Tomaszewskiego, posła do sejmu Republiki Litewskiej Michała Mackiewicza, Prezesa Związku Polaków na Litwie Ryszarda Jankowskiego i na tle tych znakomości, co miło aż do wzruszenia było słyszeć, delegację naszego miasta z burmistrzem na czele. Po mszy świętej o wyjątkowo patriotycznym charakterze uroczystości przeniosły się do uroczego zakątka - parku, w tło którego wkomponowany jest pałac ostatniego właściciela Mejszagoly - hrabiego Houwalta. Program artystyczny to w większości występy zespołów wokalnych i tanecznych ludowych, a ich ilość budziła podziw. Wystąpił między innymi chór kościelny, w którym śpiewają rodzice ze swoimi dziećmi, chór ten



swoje próby ma w domu kultury, a śpiewa nie tylko pieśni kościelne, ale także patriotyczne i ludowe. Na wszystkich przybyłych gościach zrobiło wrażenie wystąpienie z życzeniami dla mieszkańców Mejszagoly Burmistrza Olsztyńska Artura Wrochny, który wręczył Staroście Mejszagoly Stefanowi Olszewskiemu dwa obrazy przedstawiające Olsztynek, ręcznie malowane na płótnie. Przekazane obrazy to nie tylko wartość sama w sobie jako dzieło sztuki malarskiej i ozdoba wnętrza, to również wyraz wysokiej kultury ofiaro-

dawców. Wielkie wrażenie na staroście Mejszagoly zrobił chleb upieczony przez olsztyńskich piekarzy ze Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej, który poza walorami smakowymi miał wyróżniającą go dekorację z ciasta chlebowego - róże i inne ozdoby. Dekoracje swoim bogactwem i precyzją wykonania przewyższyły dekorację niejednego tortu - akcent ten to eksportowa promocja Olsztyńska. Wielka szkoda, że wśród występujących zespołów na mejszagolskim święcie zabrakło olsztyńskiej kapeli „Śparogi”, zespół ten pod

egidą olsztyńskiego domu kultury koncertował z powodzeniem w wielu krajach europejskich i w programach telewizyjnych. Całą imprezę pilnie śledziła i skrzętnie odnotowywała jej fragmenty profesjonalistka w swoim fachu, dziennikarka „Kuriera Wileńskiego” Teresa Markiewicz. Nie omieszkała ona również skorzystać z okazji i możliwości rozmowy z naszym burmistrzem, którą w swoim obszernym raporcie umieściła na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Podczas zwiedzania mejszagolskiego domu kultury mieszczącego się w pałacu Houwaltów, dyrektor Tatiana Sinkiewicz nadmieniała, że organizuje bibliotekę i ma wielką potrzebę posiadania polskich książek, stąd apel do czytelników „ALBO” i nie tylko, o przekazanie wolumenów o różnym charakterze literackim. Zainteresowani mogą deponować książki w Promocji Urzędu Miejskiego w Olsztyńku lub sami wysłać je do Domu Kultury w Mejszagole. Przekazywać można również nagrania piosenek i melodii ludowych, biesiadnych i innych na płytach i kasetach. Jak zapowiedział starosta Mejszagoly, następne święto miasta odbędzie się 13 czerwca przyszłego roku, w dniu patrona Mejszagoly - Świętego Antoniego. Mejszagola to wyjątkowe partnerstwo z racji tego, że w większości zamieszkała jest przez Polaków, którzy po zmianie granic po drugiej wojnie światowej nie zdecydowali się opuścić swoich odwiecznych, rodzinnych rubieży. Dlatego warto pomóc - ta pomoc to wartość podtrzymująca ducha i tożsamość bycia Polakiem.

Kazimierz Czester

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE MUZYCZNEJ

Zapraszamy serdecznie na uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2012/2013.
1 września (sobota), godz.12.00 - Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztyńku.

W związku z inauguracją działalności szkoły w Olsztyńku, uroczystość rozpoczęcia roku olsztyńskiej filii połączona będzie z koncertem Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej „SVAJO-NE” (Marzenie) z Alytus na Litwie.

Koncert organizowany jest przy współpracy Urzędu Miejskiego w Olsztyńku i Konsulatu Republiki Litewskiej w Gdyni. W programie znajdą się m.in. utwory Siergieja Prokofiewa, Piotra Czajkowskiego, Edwarda Griega i Dymitra Szostakowicza. oraz utwory muzyki rozrywkowej.



Prawie 60-osobową orkiestrę tworzą uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej w Alytusie, a także absolwenci szkoły, na co dzień studiujący w różnych uczelniach wyższych Litwy. W ciągu ostatnich 7 lat orkiestra poza Litwą występowała w Hiszpanii, Estonii, na Łotwie i w Polsce.



Dom Kultury w Olsztyńku i Warmińska Inicjatywa Filmowa zapraszają na pokaz filmu

"BRACIA"

8 września w Kinie Grunwald
o godzinie 20.00. Seans bezpłatny.

"Bracia" to najnowszy film w reżyserii Mateusza Placka, wyprodukowany przez Warmińską Inicjatywę Filmową. Akcja filmu rozgrywa się tuż po II Wojnie Światowej. W wiejskiej chacie żyje nauczyciel wraz ze swoją żoną. W okolicznych lasach wciąż działają partyzanci ścigani przez oddziały Milicji. Pewnego wieczoru do chaty przychodzi starszy brat nauczyciela - partyzant szukający pomocy. Odżywają dawne waśnie, ale też uczucie do tej samej kobiety, która jednocześnie dzieli i łączy tytułowych bohaterów.

Tytułowe role grają olsztyńscy aktorzy: Alicja Drzewiecka - tegoroczna absolwentka Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka, a towarzyszą jej olsztyńscy aktorzy - Bartosz Gołębowski i Tomasz Czaplarski. W rolę ormowca wcielił się także tegoroczny absolwent studium aktorskiego - Marcin Tomaszewski. Film został nakręcony na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztyńku. Zwiastun filmu: <https://vimeo.com/46811995>

Subkultury - nie taki diabeł straszny

Wakacje to czas, w którym zawieramy nowe znajomości, uczymy się nieznanym dotąd rzeczy, odkrywamy nasze zainteresowania, pasje, a nawet fascynacje. Chwile te jednak zbliżają się wielkimi krokami do końca, nie zapominajmy o tym co czeka nas po tym okresie bez troski. Wiele młodych osób rozpocznie naukę w nowych szkołach, w których czekają na nich spore wyzwania oraz kolejne znajomości. Niektórym często trudno jest odnaleźć się w nieznanym dotąd środowisku. Inni z kolei, zafascynowani świeżą atmosferą w danym miejscu, dostosowują swój system wartości, zmieniają upodobania często tak diametralnie, że z troskani rodzice zaczynają zastanawiać się nad, ich zdaniem, niepokojącym zachowaniem ich dzieci. Inni dorośli niesłusznie interpretują nieznanie im dotąd zwyczaje czy style bycia, które młodzi ludzie najczęściej akcentują poprzez swój wygląd. Rozważmy więc, czy warto poddawać się impulsywnym emocjom, które często towarzyszą nam na widok wyróżniającego się z tłumu nastolatka oraz co możemy zrobić, by łamać krzywdzące stereotypy, którym tak łatwo się poddajemy.

W konkursie na najbardziej narzekający naród my Polacy z pewnością zajęlibyśmy miejsce na podium. Kto wie, może nawet przypadłby nam najwyższy stopień. Zazwyczaj jest to sytuacja, z powodu której czuje się satysfakcję i czerpie idące za tym korzyści, ale czy w tym przypadku mielibyśmy się z czego cieszyć? Odpowiedź niczym nie zaskakuje, powinna raczej skłaniać do, chociażby, chwilowego zastanowienia się nad naszą narodową przypadłością, którą, nie oszukujmy się, nawarstwia się jeszcze bardziej w mniejszych społecznościach lokalnych, gdzie wiele rzeczy wydaje się być takimi samymi jak kilka pokoleń wstecz.

Skoro wszyscy wiemy jak jest, dlaczego nic z tym nie robimy? Co gorsza, nie pozwalamy innym odbiegać od przyjętych zasad, zabarwiać szarą codzienność, zmieniać skostniałe normy i rozwijać poglądy, otwierając innym ludzi na nowe doświadczenia. Powodów takich zachowań jest wiele, jednak najczęściej wyrażana jest zazdrość, a jeszcze przed nią niezrozumienie.

Zapytana o definicję „subkultury” znaczna część mieszkańców Olsztynka miała problem z tym zadaniem.

Osoba wyróżniająca się z tłumu barwną fryzurą, mocniejszym makijażem, nietypowym strojem czy indywidualnie dobraną biżuterią bardziej narażana jest na niepochlebne komentarze ze strony ludzi dla niej obcych, którzy nie znają jej preferencji, upodobań, zainteresowań, a już na pewno marzeń. Rzucając smętnie powtarzające się docinki w jej stronę nie zastanawiamy się, co kieruje jej zachowaniem, dlaczego akurat decyduje się w ten, a nie inny sposób na łamanie szablonowych zachowań, które uznawane są przez ogół społeczeństwa za poprawne. Podarte spodnie, luźne swetry, kolorowe szelki, wyraziste getry czy poplamione koszule nie muszą koniecznie oznaczać niskiego poziomu wychowania, czy samego zachowania. Często jest to wyraz fascynacji daną kulturą, muzyką, epoką, czy wynikiem podążania za najnowszymi trendami w modzie, która z kolei bywa niezrozumiała i nieobliczalna.

Cicha krytyka zaczyna przeradzać się w śmiałe komentarze, a te w agresywne gesty. Zwykle bywa, że przechodzimy obojętnie wobec wyzwiska w stronę inaczej wyglądającego młodego człowieka. W ten sposób przyczyniamy się do akceptowania i wspierania zachowań, o których doskonale wiemy, że są niewłaściwe. Naszą apatę łatwiej zyskuje osoba inaczej wyglądająca czy zachowująca się w starszym wieku, niż nastolatek, który w ten sposób szuka swojego miejsca w społec-

ństwie. Starsza pani z pomalowanymi na fioletowo włosami, czy fikuśnie dobraną garderobą nie wzbudza większych emocji wśród mijających ją ludzi na ulicy. Co innego w przypadku młodzieży, przed którą jeszcze tak wiele wyzwań i decyzji w życiu.

Zapominamy, że okres nastoletni jest dla człowieka decydujący. To on kształtuje nasze charaktery, upodobania, wpływa na przyszłe życiowe wybory i przesądza o postrzeganiu świata. Trzeba wielu rzeczy spróbować i doświadczyć, by wybrać właściwe dla nas tory. Wielu z nas, jak nie wszyscy, pamięta najwięcej chwil właśnie z tego okresu. Wspominamy po latach pierwsze miłości, znajomości ze szkolnych czasów, zainteresowania daną kulturą czy ideą, której bardzo często poświęcamy się bezgranicznie. Nie zapominajmy, że już kiedyś byli hipisi, bikiniarze, depesze czy rockersi. Mnóstwo naszych znajomych, krewnych, rodziców niektórych z nas, należało do niektórych subkultur. Nie zawsze jednak o tym wiemy, bo ze wstydu, który jest tutaj naprawdę niepotrzebny, ludzie ukrywają, że kiedyś mieli określone zainteresowania. Człowiekowi należy się z tego właśnie względu szacunek i podziw, że był, bądź jest nadal w stanie poświęcić się pewnej idei, która zbiega się z jego wyobrażeniami. Postrzeganie świata w sposób niekonwencjonalny oraz podążanie za swoimi pasjami, które nikomu innemu nie wyrządzają krzywdy to rzeczy wymagające niemałej odwagi.

Osoby młode szukając wsparcia i zrozumienia, którego niekiedy nie znajdują w danej społeczności skupiają się w mniejsze lub większe grupy odzwierciedlające ich poglądy, skłonności i zainteresowania. W ten sposób na przełomie wieków na całym świecie kształtują się subkultury młodzieżowe. Błędnie kojarzą się one większości z chuliganami i niewychowanymi nastolatkami, którzy nie mogą znaleźć swojego sposobu na życie, marnują kolejne dni uciekając od odpowiedzialności za swoje czyny.

Zapytana o definicję „subkultury” znaczna część mieszkańców Olsztynka miała problem z tym zadaniem. Najprościej rzecz ujmując, jest to świadomy zamiar wyróżnienia się w danym, dominującym społeczeństwie głównie poprzez zewnętrzne cechy (ubiór, styl spędzania wolnego czasu, język). Oczywiście, wśród takich grup znajdują się także te, których celem jest podkreślenie swojej siły, wszczynanie bójek oraz aprobata agresji wobec innych. Nie wszystkie jednak są takie, a gdy zagłębimy się w temacie odkrywamy, że znaczna większość pragnie wspólnie rozwijać swoje pasje i zainteresowania, które nie szkodzą innym ludziom. „Wrzucanie do jednego worka” wszystkich wyróżniających się z tłumu nastolatków jest błędne i krzywdzące ich zarazem. Każdy z nas jest inny, ma inną osobowość i różne cele w życiu.

W rozmowie z młodymi mieszkańcami naszego miasteczka, którzy w większości przypisują siebie do danej subkultury, większość z nich jasno stwierdza, że swoim wyglądem oraz zachowaniem nie ma na celu sprawiania przykrości innym, czy buntowania się przeciw osobom postronnym. W ten sposób wyrażają swoje emocje i integrują z pozostałymi ludźmi podzielającymi ich poglądy. Wspólna fascynacja danym nurtem muzycznym, ideologią, obyczajami, czy określoną aktywnością tworczą pomaga rozwijać te zainteresowania jedynie dla własnych potrzeb. Jak sami twierdzą, lepiej jest wyrażać zewnętrznie swoje odczucia, niż dusić je w sobie i zamykać przed światem. Ponadto wyraźnie podkreślają rolę dialogu z osobami starszymi, czy rówieśnikami, którzy w ich dążeniach doszukują się jedynie negatywnych aspektów. Rozmowa z rodzicem, nauczycielem czy kolegą z klasy, której nierzadko tak bardzo oczekują, może wiele zdziałać i rozwiać wątpliwości. Łatwiej jest skarcić, czy osądzić po pozorach, niż zachęcić do szczerzej rozmowy. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielu rodziców nie wie o prawdziwych zainteresowaniach swoich dzieci. Kiedy ich pociecha nagle zaczyna uzewnętrzniać niezrozumiałe dla nich fascynacje, pojawiają się pytania i rodzą nieporozumienia. Niekiedy wystarczy kilka minut szczerzej rozmowy, by zrozumieć, kim tak naprawdę jest ta młoda osoba, która próbuje na swój własny sposób zrozumieć świat, w którym rządzą prawa dorosłych.

PUNKI



Subkultura wyraża swój buntowniczy, prowokujący i nihilistyczny charakter. Śmiało odrzuca tradycyjny system społeczny, wszelkiego rodzaju autorytety, wyraża sprzeciw wobec dyskryminacji, rasizmu, podziałów politycznych, ekonomicznych,

nieufność wobec mass mediów. Podkreśla nastawienie anarchistyczne, pacyfistyczne, niekiedy proekologiczne, neguje przyszłość i przeszłość, żyje chwilą teraźniejszą, opowiada się za wolnością.

Strój punka ma charakter niedbały i celowo nieestetyczny. Standardowe elementy to skórzana lub dżinsowa kurtka nabijana ćwiekami, dżinsowe spodnie oraz ciężkie, wojskowe buty oraz militarne elementy. Fryzura ma postać biegnącego przez środek głowy czuba (irokeza), większość dziewcząt nosi mocny makijaż. Muzyka punków również ma charakter antyestetyczny. Jest dynamiczna, agresywna, nieskomplikowana.

EMO

Subkultura ta pojawiła się jako sprzeciw wobec materialistycznego i wulgarnego stylu życia amerykańskich raperów. Stanowi połączenie gothic metalu (mroczny wizerunek, głęboka duchowość) i punku (krytyczne podejście do świata, poczucie braku sensu jednak bez nihilizmu i anarchizmu), chociaż różni się od obu tych subkultur. Przypisywane cechy to wegetarianizm, abstynencja od alkoholu i tytoniu oraz wyzbycie się agresji. Subkultura ta wyraźnie akcentuje uczuciowość i emocjonalność człowieka, otwarcie nastawiona jest na przeżycia wewnętrzne, więc nie bez powodu odnosi się ją do filozofii romantycznej.



Muzyka i poezja emo zawiera wiele nawiązań do nieodwzajemnionej miłości i problemów emocjonalnych w związkach. Stereotypowo postrzegamy osoby emo jako nieszczęśliwe, wiecznie płaczące, uważające się nad sobą i okaleczające się. Subkultura ta skupia na sobie dużą uwagę, bowiem jej charakterystycznymi elementami są czyste, schludne i obcisłe ubrania, mocny i zarazem starannie wykonany makijaż, fryzury, którymi są z reguły proste długie włosy i ukośne grzywki. Garderobę uzupełniają paski z ćwiekami, opaski na nadgarstki, różnorodne tenisówki czy inne czarne obuwie oraz niekiedy wyraziste okulary.

RASTAFARIANIE

Wywodzą się z grup walczących o równouprawnienie rasowe. Ruch ten został rozpowszechniony



przez emigrantów jamajskich na całym świecie. Rastafarianie unikają alkoholu, narkotyków, akceptują palenie marihuany czy haszyszu, podkreślają słusność żywności ekologicznej, negują przemoc, głoszą hasła równości między ludźmi, prowadzenia spokojnego trybu życia wolnego od przemocy, stresu, agresji, a nawet rywalizacji. Ich zewnętrznymi atrybutami są zwiewne i wygodne stroje w kolorach flagi etiopskiej, liczne wisiorki i koraliki oraz długie włosy tzw. „dredy”. Ulubioną muzyką jest reggae (czyt. rege) - połączenie muzyki jamajskiej, bluesa i soula.

HIPSTERSI

Subkultura, z której wytlumaczeniem niejedyn młody człowiek ma problem. Bycie hipsterem dla niektórych jest pochlebstwem, ponieważ oznacza osobę mającą swój niepowtarzalny styl i wycucie, dla której najważniejsza jest niezależność oraz łamanie ram i określanie, których nagminnie zwykło się używać. Błędnie odbierani przez niektórych jako osoby skupione jedynie na sobie, wyniosłe i powierzchowne.



Z jasnym określeniem tego zjawiska jest o tyle trudno, gdyż prawdziwy hipster nie użyje wobec siebie tego, czy w ogóle jakiegokolwiek określenia. Samo słowo, które w pewien sposób go nazywa, szufladkuje, staje się być przejawem tego, od czego ciągle ucieka. Nie chce być postrzegany jako człowiek skupiony jedynie na swojej zewnętrznej stronie. Hipsterzy odcinają się grubą kreską od elementów schematycznych, takich jak typowe przedmioty w miastach, książki z wypukłymi literami na okładce, praca na etacie, bożonarodzeniowe swetry z Mikołajem i muzyka, którą można usłyszeć w radiu. Nie buntują się, bo dla nich to także coś oklepanego. W doborze garderoby omijają szerokim łukiem ciuchy z sieciówek i modnych czasopism. Hipster może sprawiać wrażenie, jakby przed chwilą wstał z łóżka, nie przeczesał włosów i ubierał się po ciemku.

METALOWCY

Nazwa subkultury pochodzi od ciężkiej, dynamicznej muzyki rockowej. Wizerunek metalowca to długie włosy, obcisłe spodnie, skórzane kurtki, czarne t-shirty, ćwiekowane pasy, rękawiczki z obciętymi palcami. Subkultura metalowców nie opiera się na żadnej spójnej ideologii. Są to ludzie o różnych poglądach, których łączy fascynacja nurtem muzycznym. Szanują swoją indywidualność i prywatne poglądy, do których ich zdaniem każdy ma prawo. Najważniejsza dla nich jest naturalność,



także na scenie, kiedy odgrywana jest ich ulubiona muzyka. Odrzucają więc komercjalizację i związaną z tym sztuczność artystyczną. Ponadto zaznaczają lojalność wobec innych członków swojej subkultury, co wyrażają poprzez hasła, które śmiało głoszą.

SQUATERSI

Mieszkają nielegalnie w opuszczonych budynkach pod wspólnym dachem. Są to zarówno osoby niechętnie nastawione do społeczeństwa dorosłych, uciekinierzy z domów rodzinnych, młodzież pragnąca po prostu zakosztować niezależnego, samodzielnego życia. Wszystkich uczestników squaatu łączy przekonanie, że niezależnie od zamożności, każdy ma prawo do dachu nad głową.

SKEJCI

To właśnie u nich spotkamy bardzo nisko opuszczone spodnie, o czym wspomina w rozmowie wielu starszych ludzi. Poza tym ich garderobę uzupełniają czapki baseballówki lub chustki bandanki, obszerne bluzy z kapturami oraz luźne podkoszulki. Łączy ich zamiłowanie do jazdy na rowerze, rolkach i deskorolkach. Dla członków subkultury tzw. „skateboarding” jest czymś więcej niż tylko sportem i zabawą, gdyż to znaczna część ich życia. Wyróżniają się spontanicznością, luźnym



podejściem do wielu kwestii oraz podkreśleniem niezależności. Swoje umiejętności sportowe sprawdzają na organizowanych specjalnie dla nich zawodach.

Kasia Kowalewska



Co słyhać w Olimpii?

Leniwy czas wakacji szybko pozwolił nam zatrzeć w pamięci niezbyt udany ubiegły sezon piłkarski w którym marzył nam się powrót do grona IV-ligowców, ale zamiast upragnionego awansu musieliśmy zadowolić się mało satysfakcjonującym 7 miejscem w tabeli. Mankamentów w grze było dużo, a ponadto kończyliśmy rozgrywki z bardzo krótką ławką rezerwowych zawodników. Zarząd klubu uznał za konieczne zmiany organizacyjne. Na stanowisku trenera drużyny seniorów został zatrudniony prowadzący w ubiegłym sezonie "Warmiaka" Łukta Mirosław Romanowski. Wytworzyła się sytuacja, którą Amerykanie nazwaliby "window of opportunity", czyli "otworzenie się okna szansy". Nie zdarza się to często, ale pojawienie się w odpowiednim miejscu i czasie, i w sprzyjających okolicznościach odpowiednich ludzi potrafi radykalnie zmienić bieg zdarzeń, tworząc napęd do pozytywnego współdziałania i modelując nową rzeczywistość. Tak też się stało w przypadku "Olimpii". Trener Mirosław Romanowski wraz z przedsiębiorcą z Tomaszkowa Zbigniewem Panikowskim, który w obecnym sezonie postanowił wspomagać nasz klub, stworzyli tandem nie mający problemów z pozyskaniem 9 nowych, dobrze wyszkolonych zawodników. Sprzyjające są również: klimat dla piłki stworzony przez władze Olsztynka, zwiększone zaangażowanie miejscowych zawodników oraz zainteresowanie kibiców. „Dmuchając na zimne” trzeba przyznać że „okno szansy” szeroko się dla naszego klubu otworzyło.

Kadra drużyny seniorów liczy obecnie 27 zawodników. Zgłoszeni do gry zostali dotychczasowi zawod-

nicy "Olimpii" - Łukasz Duch, Paweł Duch, Krystian Jędrejek, Sebastian Kotliński, Rafał Kowalczyk, Dawid Kowalczyk, Maciej Lewandowski, Łukasz Łazicki, Marcin Nachaj, Kamil Pawlak, Adam Popielewski, Marcin Rykowski, Tomasz Trzcński, Paweł Szantar, Karol Wanisiewicz, Tomasz Wilk i Bartosz Zieliński. Z "Błękitnych" Pasyem zostali pozyskani - Jacek Łuczak, Marcin Łukaszewski, Sebastian Łukaszewski i Krzysztof Pilski, "Warmiaka" Łukta - Kamil Kępka, Damian Rogalski i Rafał Wysocki, z "Sokoła" Ostróda - Jakub Skirzewski, z OKS 1945 Olsztyn - Sebastian Kowalski i z "Mrągowii" Mrągowo - Łukasz Jarząbek. Martwią poważne kontuzje Pawła Ducha, Sebastiana Kotlińskiego i Karola Wanisiewicza, ale miejmy nadzieję, że po rekonwalescencji szybko wrócą do gry.

Rozpoczęły się długo oczekiwane rozgrywki rundy jesiennej sezonu 2012/2013. Drużyna seniorów uczestniczy w rozgrywkach grupy II klasy okręgowej, złożonej z 16 zespołów. Po trzech kolejkach "Olimpia", z 2 zwycięstwami i 1 remisem, zajmuje w tabeli 2 miejsce z dorobkiem 7 pkt. (stosunek bramek 18:2). Inauguracja sezonu była na stadionie w Olsztynku, w którym to meczu "Olimpia" pokonała "Zamek" Kurzętnik 4:2 (1:0). Goście starali się przeciwstawić dobrze i składnie grającym gospodarzom stosując siłowe rozwiązania i ostrą grę, ale nie byli w stanie sprostać szybszej i kombinacyjnej grze "Olimpii". Bramki strzelili: Marcin Łukaszewski - 3 i Jakub Skirzewski - 1. Mecz wyjazdowy z GLKS "Kormoran" Zwierzewo, rozegrany w Ostródzie na sztucznej

nawierzchni, zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Zespół "Olimpii" z przebiegu gry miał optyczną przewagę, okresami nawet znaczną, ale liczne strzały miały światło bramki, której tego dnia nie można było odczarować. Spotkanie 3 kolejki z KS "Spomlek Syrena" Młynary rozegrane w Olsztynku zakończyło się wysokim, nie notowanym dotąd, zwycięstwem 14:0 (5:0). "Olimpia" miała miażdżącą przewagę przez cały czas gry, a łupem bramkowym

podzielili się: Marcin Łukaszewski - 6, Jacek Łuczak - 5, Krzysztof Pilski - 1, Sebastian Kowalski - 1 i Dawid Kowalczyk - 1. Po pierwszych spotkaniach optymistycznie zaczyna zapowiadać się przyszłość naszej "Olimpii". Odżyły w jej sympatykach marzenia powrotu do IV ligi. Od nadmiaru głowa nie powinna boleć, ale trener mając ponad 20 dobrych, palących się do gry, zawodników ma dylemat, bo po murawie boiska może biegać w czasie meczu tylko 11 piłkarzy.

Za Zarząd Klubu
Jerzy Tyt

Terminarz rozgrywek II grupy klasy okręgowej Runda jesienna

1. Grunwald Gierzwald - Olimpia	25 VIII (sobota)	godz. 17:00
2. Olimpia - Concordia II Elbląg	1 IX (sobota)	godz. 17:00
3. Tęcza Miłomłyn - Olimpia	8 IX (sobota)	godz. 16:00
4. Olimpia - Ossa Biskupiec	15 IX (sobota)	godz. 17:00
5. Polonia Pasłęk - Olimpia	22 IX (sobota)	godz. 17:00
6. Olimpia - Dąb Kadyny	29 IX (sobota)	godz. 17:00
7. Unia Susz - Olimpia	6 X (sobota)	godz. 17:00
8. Olimpia - Ewingi Zalewo	10 X (środa)	gody. 16:00
9. Błękitni Orneta - Olimpia	13 X (sobota)	godz. 15:00
10. Olimpia - Warmiak Łukta	20 X (sobota)	godz. 15:00
11. GKS Stawiguda - Olimpia	27 X (sobota)	godz. 14:00
12. Olimpia - Jeziorak Iława	3 XI (sobota)	godz. 13:00

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że z szeregow naszej sportowej rodziny odszedł niespodziewanie

Leon Undrunas

jeden z najstarszych i najwierniejszych kibiców, który nie opuścił swojej drużyny nawet w najtrudniejszych chwilach. Całe swoje życie związany był uczuciowo z ukochaną "Olimpią", w latach młodości jako czynny zawodnik, a od 1957r. pełniąc funkcję wiceprezesa KKS "Olimpia". Serdeczność, szczerłość, otwartość, ogromna sportowa pasja i wiedza, którą już z nami się nie podzieli, pozostaną na zawsze w pamięci naszego sportowego stowarzyszenia.

MKS „OLIMPIA” OLSZTYNEK



Górny rząd od lewej: Rafał Argalski (kierownik), Mirosław Romanowski (trener), Marcin Rykowski, Marcin Łukaszewski, Sebastian Kowalski, Tomasz Trzcński, Rafał Wysocki, Sebastian Łukaszewski, Łukasz Jarząbek, Kamil Pawlak, Krzysztof Pilski. Dolny rząd od lewej: Kamil Kępka, Paweł Szantar, Bartosz Zieliński, Rafał Kowalczyk, Jacek Łuczak, Jakub Skirzewski, Dawid Kowalczyk, Damian Rogalski.

Do wszystkich Firm Małych i Dużych z Miasta i Gminy Olsztynek (i nie tylko), a także do wszystkich Mieszkańców, którym zależy na tym, by Nasz klub piłkarski „Olimpia” Olsztynek, w którym obecnie trenuje pod okiem trenerów i instruktorów około 120 piłkarzy był silnym klubem.

W czasach, kiedy królują komputery i gry elektroniczne oraz inne pokusy staramy się przyciągnąć jak najwięcej dzieci i młodzieży do uprawiania sportu, a konkretnie do gry w piłkę nożną. By móc to zrealizować, zwracamy się do wszystkich Państwa o pomoc i proponujemy współpracę w formie reklamy Waszych Firm poprzez montaż reklam na stadionie, logo firmy na strojach piłkarskich lub w inny sposób (zapraszamy do negocjacji).

Na dzień dzisiejszy współpracujemy z takimi firmami jak:

Urząd Gminy Olsztynek, Bazi, Octim, Baza Zaplecza Technicznego, Geo-Ekspres, Skansen, Tymbark, M-Auto, Nadleśnictwa Olsztynek i Jagielek, Zajazd- Czechowicz, Ogrody-Kowalczyk, Radzi-Gol, Sklep Sportowy „Olimp” w Olsztynie, ZGK, Inter-Las, Ślusarz-Piłat Andrzej. Wspierają nas również pojedynczy kibice.

Wszystkim w/w składamy gorące podziękowania za dotychczasową pomoc i zachęcamy innych do współpracy.

Naszym celem w tym sezonie jest awans do IV ligi, bo uważamy, że nasze Miasto zasługuje na to by mieć drużynę piłkarską na wyższym szczeblu rozgrywek. Otrzymane środki finansowe w całości przeznaczamy na szkolenie piłkarzy, utrzymanie stadionu i zakup sprzętu sportowego. Pragniemy zaznaczyć, że nasi sponsorzy mają prawo wiedzieć na co wydawane są ich pieniądze i w razie zapytań przedstawimy pełną dokumentację wydatków. Nadmieniamy, że zarząd klubu pracuje społecznie.

Z góry dziękujemy za zrozumienie i wsparcie naszego klubu. W razie pytań, kontakt do kierownika klubu tel. 880 284 774.

Z wyrazami szacunku
Zarząd MKS „Olimpia” Olsztynek

Wpłaty prosimy kierować na konto:

MKS „Olimpia” Olsztynek, ul. 22 Lipca 2, 11-015 Olsztynek

Nr konta: BS Olsztynek 37 8823 0007 2001 0000 0172 0001



Nowe Horyzonty dla nauczycieli

Od kilku lat Stowarzyszenie Nowe Horyzonty organizuje, podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego we Wrocławiu (druga połowa lipca), warsztaty filmowe dla nauczycieli różnego typu szkół. O samym festiwalu można przeczytać na stronie oraz w prasie. Natomiast warsztaty, niezwykle inspirujące, zostają gdzieś w tle.

Selekcja nauczycieli rozpoczyna się już w czerwcu. Zaproszenie do udziału w imprezie otrzymują edukatorzy filmowi (niekoniecznie czynni nauczyciele). Co roku zmienia się jej formuła, ale tegoroczna okazała się wyjątkowo atrakcyjna. 200 nauczycieli z całej Polski (w dwóch turach po 100 osób) rezydowało dwa tygodnie w hotelu Scandic we Wrocławiu, uczestniczyło w wykładach, spotkaniach z twórcami filmu polskiego i zagranicznego, ale przede wszystkim kręciło własne etiudy filmowe – dokumentalne, fabularne i animowane. Na skwerach, ulicach i w parkach pojawili się nauczyciele – filmowcy, przeprowa-

dzający sondy wśród przechodniów. Tematy różne – sen, luksus, moralność, strach, legalna kultura, itd. Animatorzy wzięli na warsztat hasło film. Integracja grup nabrała tempa podczas montażu materiału – oczywiście późno wieczorem, nocą, a w nawet do wczesnych godzin rannych. Znaleźliśmy czas na obejrzenie festiwalowych filmów (każdy otrzymał karnet na 15 projekcji), na imprezy okofestiwalowe, jak koncerty, wystawy, a nawet bliskie spotkania z twórcami filmów, był też czas na gorące dyskusje w ogródkach kawiarnianych w przerwie między projekcjami filmów.

Praca z uznanymi wykład-

dowcami, reżyserami ze Szkoły Filmowej A. Wajdy, była dodatkowym bonusem – wprowadzali oni pewien zamęt w nasze działania, co słusznie hamowało samozaдовоłenie (tak typowe dla środowiska nauczycielskiego), często zmuszali do poszukiwań. Temperatura z dnia na dzień rosła (nie tylko w znaczeniu dosłownym). W ostatnim dniu festiwalu zobaczyliśmy efekty naszej pracy. Fachowcy, może w przypływie dobrego nastroju, a może raskocywicie mile nimi zaskoczeni, ocenili je wysoko. Film stanowi integralną część programów szkolnych, więc doświadczenia wyniesione z takich warsztatów to nie tylko ciekawa forma spędzenia urlopu, ale wzbogacenie zawodowego warsztatu. Ponadto sam Wrocław to miasto, którego atmosfera sprzyja twórczym działaniom. Architektura, przestrzeń, ludzie – dają taką możliwość. Z niecierpliwością czekam już na następne „filmowe” spotkanie.

Więcej o programie na stronie www.nhef.pl

Magdalena Rudnicka

Międzynarodowe partnerstwo szkół

20 lipca 2012 roku w Zespole Szkół w Olsztynku miało miejsce podpisanie umowy o partnerstwie międzynarodowym szkół pomiędzy Angelaschule w Osnabruck w Niemczech i Zespołem Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku. Uroczystość odbyła się w piwnicach średniowiecznego zamku, który jest siedzibą ZS.

Dyrektor Zespołu Szkół Ewa Orłowska powitała przybyłych gości: senatora RP Ryszarda Góreckiego, Starostę Olsztyńskiego Mirosława Pampucha, Wicestarostę Olsztyńskiego Izabelę Smolińską-Letza, Burmistrza Olsztyńska Artura Wrochnę i przedstawicieli rady powiatu. Ze strony niemieckiej w spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciel organu prowadzącego Angelaschule Winfried Verburg, Starosta Powiatu Osnabruck Michael Lubbersmann, deputowany do Bundestagu Georg Schrimbeck i wieloletni starosta powiatu Osnabruck Mafred Hugo.



Dyr. Orłowska podkreśliła ogromną rolę współpracy partnerskiej, a przybyli na uroczystość goście podzielili się swoimi doświadczeniami na temat współpracy partnerskiej. O wieloletnim budowaniu partnerstwa pomiędzy powiatem olsztyńskim, a powiatem Osnabruck opowiedzieli Starosta Olsztyński Mirosław Pampuch i Winfried Verburg z Osnabruck.

Akt o partnerstwie międzynarodowym szkół został podpisany przez przedstawiciela organu prowadzącego Angelaschule w Osnabruck – dr Winfrieda Werburg, przedstawiciela organu prowadzącego Zespół Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku Wicestarostę Olsztyńskiego - Izabelę Smolińską-Letza i Dyrektora Zespołu Szkół w Olsztynku Ewę Orłowską.

Dyrektor ZS przekazała gościom drzewko, które będzie posadzone w ogrodzie przy Angelaschule w Osnabruck. Drzewo jest symbolem życia, młodości, nieśmiertelności i mądrości. Stanie się symbolem pamięci i przyjaźni między Zespołem Szkół w Olsztynku a Angelaschule w Osnabruck.

Elżbieta Staniszevska-Górka

Pani Hannie Górzyńskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci matki

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Olsztynku
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztyńska
Artur Wrochna

NA WESOŁO

Z życia wzięte



Czesław Kazimierz
Bandzwolek

Przychodzi bezrobotny do majstra na budowie i pyta, czy znalazłaby się dla niego praca? Majster pyta: Co może pan robić? Ten odpowiada: Mogę kopać. A co jeszcze może pan robić? Mogę nie kopać.

Jaka płaca, taka praca

Dopóki mój szef myśli, że ja dużo zarabiam, dopóty ja będę tak robił, żeby on myślał, że ja dużo robię!

Wykaz chorób zawodowych objętych refundacją NFZ

listonosza – torbiel
górnika – zawał
myśliwego – zastrzał
sprzątaczkę – wymioty
astronoma – zaćma
wynalazcy – nowotwór
kierowcy – zapalenie opon (mózgowych)
leśniczego – próchnica
rybaka – zapalenie stawów
osoby towarzyskiej – gościec
komunisty – czerwotka
kapitana barki – odra
pracownika obsługującego młot pneumatyczny – udar
lenia – nudności
polarnika – biegunka

CO ZNACZY BYĆ DAMĄ

Nie dama o ludziach stale dyskutuje, Nazwiskiem ich do tego się posługuje. Natomiast u damy zawsze, jak wiemy, Treścią rozmowy są tylko problemy. I to różnica jest pośród tych dam, A temat rozmowy jest zawsze ten sam.

CO ZNACZY SŁOWO ELEGANCJA

Modną może być pani każda co ma kasę, Co skończy choćby tylko jedną klasę. Natomiast elegantka tym wyróżnia się w tłumie, Że do charakteru i sylwetki dobrać strój umie.

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Nowa atrakcja na jeziorze

Jezioro Jemiołowskie, choć blisko Olsztynka to jednak oferuje niewiele atrakcji. Nie ma tu wypożyczalni sprzętu, restauracji, czy choćby zadbanych przebieralni. - Podejmowaliśmy próby budowy hangaru na sprzęt, jednak nie byliśmy w stanie zabezpieczyć tych obiektów przed wandalami - tłumaczy Bronisław Misiak, kierownik plaży miejskiej.

Jednak już od przyszłego sezonu wszystko ma się zmienić na lepsze. Powstanie tu cały kompleks rekreacyjny i to nie na brzegu, ale na samym jeziorze. Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej, ma bowiem zostać usypana na nim sztuczna wyspa. - Woda będzie wystarczającą barierą ochronną przed wandalami - zapewnia Misiak. - Na wyspie będą przebieralnie, lokal gastronomiczny, a także wypożyczalnia sprzętu. Z lądem będzie ona połączona za pomocą zwodzonego pomostu, który na noc i poza sezonem będzie podnoszony.

Zapytaliśmy jednak, jak inicjatorzy chcą zabezpieczyć się przed niepowołanymi osobami, które zechcą zimą przedostać się na wyspę, gdy jezioro zostanie skute lodem? - W projekcie jest przewidziany zakup niewielkiej jednostki pływającej pełniącej rolę lodołamacza, tak więc również zimą będziemy bezpieczni - wyjaśnia kierownik plaży.

Nowe osiedle ku czci jeńców

Na cześć jeńców zmarłych w obozie w Królikowie zostanie zbudowana nowa dzielnica mieszkaniowa. Co prawda, do tej pory władze chciały zbudować pomnik i postawić pamiątkowe tablice, jednak ostatecznie zwyciężyła idea, w której miejsce martyrologii zastąpi apoteoza życia. - Chcemy stworzyć osiedle „Stalag”, które swoim nazewnictwem, ale także wyglądem będzie nawiązywało do istniejącego tu niegdyś obozu - mówi Aldona Paluch, zastępczyni sekretarza miasta.

Wedle tych planów powstanie tu niska drewniana zabudowa przypominająca baraki. Pierwszy z tych obiektów już stanął i na nim będą wzorowa-

li się właściciele kolejnych działek. Poza tym powstaną tu ulice, których nazewnictwo przypomni o przeszłości: aleja Jeniecka, ulica Rosyjska, Francuska, Włoska, Polska... W samym centrum będzie zbudowany Skwer Apelowy oraz rondo im. Uwięzionych.

Adresy będą zatem kojarzyły się bezpośrednio z jeniecką historią. - Jest to dużo lepsza pamiątka niż budowa kolejnych pomników, których i tak nikt nie odwiedza - tłumaczy Aldona Paluch.



Pomysł jednak nie wszystkim przypadł do gustu. - Nie podoba mi się zwłaszcza projekt otoczenia dzielnicy podwójnym drutem kolczastym. Co prawda zapewniono nas, że dostaniemy pilota do bramy, jednak według mnie wystarczyłoby zwykłe stalowe ogrodzenie - mówi Jędrzej Tobasiuk, właściciel jednej z nieruchomości na terenie osiedla Stalag.

Wniosek o przedłużenie ulicy Świerczewskiego

Koło patriotyczne „W służbie ludowej” zwróciło się do władz Olsztynka o niezwłoczne działania mające na celu podniesienia

rangi ulicy gen. Karola Świerczewskiego. - Jesteśmy zniechęceni tym, że od jakiegoś czasu ulica przestała się rozwijać. Jej naturalne przedłużenie przy zamku z niewiadomych przyczyn otrzymało nazwę Emila Behringa, niemieckiego naukowca - ubolewa Stanisław Kabalarczyk, prezes stowarzyszenia - Żeby chociaż była to ul. gen. Berlinga, wtedy jeszcze moglibyśmy to zrozumieć. Niestety w tym wypadku zabrakło szacunku dla polskich bohaterów.

Dlatego przedstawiciele koła patriotycznego wystąpili z żądaniem zmiany nazwy ulicy Behringa na ul. Świerczewskiego. Na tym jednak nie koniec, bo ulica ma zostać przedłużona dodatkowo w stronę dzisiejszych ul. Wilczej i Zielonej. - Dzięki temu będzie to najdłuższa ulica w Polsce - zachwala swoją koncepcję Kabalarczyk.

Działacze postulują także ustawienie w mieście, nieopodal zamku, popiersia generała - W tym celu mamy zamiar przekuć obecną statuetkę stojącą przy ratuszu i sławiącego obcy militarizm. Zgłosił się już do nas kamieniarz gotowy w czynie społecznym wykonać to zadanie - mówi prezes koła patriotycznego.

Jak dowiedzieliśmy się władze miasta poważnie rozważają wniosek i znalazł on już poparcie wśród części radnych.






Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Regionalnego Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.
 Inicjatywa Europejska Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

X Targi Chłopskie

8 i 9 września 2012 w Skansenie w Olsztynku spotkaj się z tradycją wiejskich jarmarków oraz ze sztuką ludową

PROGRAM JARMARKU:

8 września 2012 godz. 10 - 17

- > kiermasz rękodzieła i regionalnych kulinariów,
- > polski sztuki i rzemiosła: strzyżenie owiec, rymarstwo, kowalstwo, garncarstwo, tkactwo, młócenie zboża cepami, obróbka łąn
- > uroczyste odsłonięcie odtworzonych steli nagrobnych - przy kopii kościoła z Rychenowa
- > uruchomienie wiatraków z Wodzisławia
- > występy zespołów ludowych i folkowych,
- > występ teatru amatorskiego.

9 września 2012 godz. 10 - 17

- > kiermasz rękodzieła i regionalnych kulinariów,
- > polski sztuki i rzemiosła: malowanie na szkło, kwiaty z bibuły, wiślniarstwo, kołodziejstwo, młócenie zboża na żarnach, łączenie powrozków, młócenie zboża cepami i obróbka łąn
- > otwarcie Szkoły Edukacyjnej pt. „Pszczelarstwo i bartnictwo” - teren przy szkole z Pawłowa
- > uruchomienie wiatraków z Wodzisławia
- > występy zespołów ludowych i folkowych,
- > występ teatru amatorskiego.

Więcej informacji na www.warmia.mazury.pl oraz www.muzeumolsztyn.pl



Współorganizator:  Skansen Olsztyn

Patronat medialny:
 



II RODZINNY TURNIJ PIŁKI SIATKOWEJ zaprasza 2012

Paweł PAPKE



1 WRZEŚNIA (sobota), godz. 10:00, PRYZAMCZE (boisko przy „Orliku”, ul. Ostródzka)
Zapisy w dniu imprezy od godz. 9:00.



21 VII Karczma Świętojańska. Kradzież szaszetki z dokumentami i pieniędzmi w znacznej kwocie (5300 zł). Poszkodowany, Eryk E. z Warszawy, ułatwił zadanie złodziejowi, pozostawiając cenny przedmiot na stoliku.

24/25 VII Kurki. Adam G. zgłosił kradzież jego portfela z niewielką, na szczęście, kwotą pieniędzy.

26/27 VII Ul. 22 Lipca. Niewiele, również na szczęście, „zdziałali” złodzieje, którzy usiłowali włamać się do warsztatu samochodowego Jarosława R. Skończyło się na wybiciu szyby.

27 VII Waplewo. Spaliła się tu stolarnia - wiata Jacka K., straty oszacowano na 20 tys. złotych. Nie wiadomo, na razie, co było przyczyną pożaru.

1 VIII Ul. Mrongowiusza. „Oryginalny” sposób na okradanie sklepu /”Biedronki”/ wymyślił sobie Maciej W. z Olsztyna. W przeciągu całego dnia wynosił niewielkie ilości alkoholu i art. spożywczych, łącznie o wartości ok. 500 zł. W końcu personel zorientował się w sytuacji i powiadomił policję.

31 VII – 2 VIII Gaj. Włamanie do sklepu spożywczego Anny M. Skradzione zostały artykuły spożywcze i alkohol o nieustalonej jeszcze wartości.

4 VIII Ul. Akacja. Dziecięcy wózek o wartości 1200 zł, pozostawiony na chwilę przed domem, skradziono Sebastianowi A.

10 VIII Kolejny pożar w Waplewie. Spaleniu uległ spichlerz na terenie byłego PGR-u, obecnie własność Agencji Nieruchomości Rolnych. Straty to 70 tys. zł, przyczyn jeszcze nie ustalono.

12/13 VIII Z parkingu przy Hotelu Tanneberg skradziony został samochód dostawczy Fiat Ducato o wartości 12 tys. zł, własność Adama H. z Nowego Dworu Gdańskiego.

Podobnie jak w poprzednim okresie przeważały nadal kradzieże paliwa z terenu budowy 7-ki (20-23.07 Witramowo – 50 l ON z koparki firmy AGO z Kościerzyny, 27-30.07 Sudwa – tylko usiłowanie kradzieży z maszyny Eurometalu W-wa, 6.08 Sudwa – 300 l ON z koparki Artimexu Mława i 20-23.07 Gąsiorowo – 60 l ON z koparki AGO Kościerzyna – ta ostatnia kradzież miała miejsce poza terenem budowy trasy) oraz kradzieże elementów metalowych (17-20.07 w Kunach – usiłowanie kradzieży stalowych słupów konstrukcyjnych o wartości 10 tys. zł – tym razem sprawcy zostali ujęci, są to: Maciej S. i Dominik F. Z Ameryki, 20.07 Olsztyn-Gryżliny – stalowe elementy trakcji kolejowej o wartości 33 tys. zł, sprawcy to 2 młodzieńców w wieku 17-18 lat i jeden nieletni, 31.07-2.08 w Królikowie – kradzież walu rolniczego o wartości 1000 zł z posesji Adolfa B. i 28.07 w Lichtajnach - kradzież 8 słupków metalowych o wartości 1500 zł z ogrodzenia Małgorzaty S.

W ostatnim miesiącu zdarzyły się dwa przypadki niefrasobliwości turystów, bardzo kosztownych, niestety, w skutkach.

21 VIII policja, straż leśna, rybacka i pożarna (łącznie około 40 osób) z użyciem śmigłowca prowadziła akcję poszukiwania małżeństwa, które 19 VIII wypłynęło rzeką Marózką do OW Maróz, nie powiadamiając nikogo o przedłużeniu sobie wycieczki, i nie odbierając telefonów /zużycie baterii/.

W drugim przypadku akcję poszukiwania obywatela Niemiec prowadziła policja z użyciem psa tropiącego i straż WOPR. Tutaj okazało się, że niefortunny letnik przeplątał jezioro w Nowej Wsi Ostródzkiej, lecz nie miał już siły płynąć z powrotem, na dodatek stracił orientację i czekał na ratunek w szuwarach.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 7 osób poszukiwanych, 34 dowody rejestracyjne, 6 praw jazdy, 4 nietrzeźwych kierowców i 2 rowerzystów oraz 5 osób do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

28 VII W Witramowie letni festyn to znacząca pozycja w życiu wioski. Przygotowania do imprezy – poszukiwania sponsorów, urządzenie dekoracji miejsca, ustalenie programu i reklama – rozpoczynają się sporo wcześniej od daty wydarzenia. Sam program ma już swoją utrwaloną latami tradycję – dużo konkursów dla dzieci, ale i dla dorosłych z konkretnymi nagrodami, występy artystyczne w tonacji lekkiej, łatwej i przyjemnej, a najważniejsza jest zabawa taneczna.

W tym roku również zorganizowaliśmy (świetlica i Rada Sołecka Witramowa oraz MDK w Olsztynku) wiele konkursów, na scenie królowały



Połączone zespoły „Crazy Daisy” i „Tabu” świetnie zaprezentowały się podczas festynu w Witramowie

połączone siły zespołów wokalnych „Crazy Daisy” i „Tabu” oraz gość specjalny i gorąco przyjęty – romska grupa muzyczna – taneczna „Hitano”. Dyskotekę tradycyjnie i z powodzeniem prowadził DJ Rathek. Wśród uczestników festynu, oprócz mieszkańców Witramowa

i okolic, dało się zauważyć sporo przybyłych – m.in. z Olsztynka, również turystów. Dopisała też pogoda. Sponsorzy imprezy to: Kozdryk Sp. z o.o. Waplewo, Nadleśnictwo Olsztynek, Iwona i Andrzej Zakrzewscy, Agnieszka i Dariusz Nisio, Paweł Ezman, Dorota i Marian

Maciąg, Bożena Staszewska, Jan Grzywiński, Grzegorz Staszewski. Przesyłamy podziękowania.

3 VIII Nasze zespoły wokalne – Studio Piosenki i „Tabu” wsparły artystycznie festyn Osiedla nr 4 przy ul. Słonecznej.

10 VIII Koncert i dyskoteka na przyzamczu. Impreza została zorganizowana z tzw. „marszu”. Pierwsza część to występ uczestników warsztatów muzycznych prowadzonych w okolicznym ośrodku wypoczynkowym przez Studio Wokalne Agaty Wrońskiej z Warszawy. Występ był na tyle udany, że już zaplanowano powtórkę za rok.

Wieczorna dyskoteka, prowadzona przez DJ-ów



Aleksandra Kucińska występowała w konkursie piosenki w Biskucu II miejsce

Biały i Darek, jest kontynuacją cyklu imprez rozrywkowych dla młodzieży, następna już wkrótce – podczas Pożegnania Wakacji 1.09.



Najwięcej emocji podczas festynu w Witramowie budził, jak zwykle, konkurs przeciągania liny



Koncert uczestników letnich warsztatów wokalnych (Waszeta 2012) warszawskiego Studia Wokalnego Agaty Wrońskiej

Zapraszamy do Domu Kultury!

W MDK-u dzieci i młodzież w wieku od lat 5 do 25 lat mogą rozwijać swoje zainteresowania i kształtować posiadane umiejętności. Oferta zajęć na rok 2012/13 została wzbogacona o szkołę flamenco, taniec irlandzki i taniec brzucha.

Po kilku latach przerwy do MDK-u powracają dziecięce zespoły wokalne - taneczne. Nowy zespół „Rytm” będzie prowadzić pani Magdalena Faszcz (Studio „Rytm” Olsztyn). Do zespołów mogą dołączyć nowe osoby, po wcześniejszej weryfikacji posiadanych predyspozycji wokalnych i tanecznych.

Justyna Dąbrowska zaprasza na warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywać się będą w dwóch grupach wiekowych: 10-15 lat i 16-20 lat.

Agnieszka Jaruszewicz zaprasza dzieci w wieku od 5 do 10 lat na zajęcia rytmiczno-tanecz-

ne. Natomiast starsze dzieci, od 7-go roku życia, mogą przyjść do studia piosenki, w którym Pani Marianna Kucińska będzie pracować z uczestnikami nad emisją głosu.

Dzieci, które chcą nauczyć się gry na gitarze klasycznej, akustycznej, elektrycznej oraz perkusji oferujemy zajęcia dla początkujących i zaawansowanych u Wiesława Gąsiorowskiego i Zbigniewa Chrzanowskiego. Ww. instruktorzy organizują i prowadzą też zespoły muzyczne.

Szeroką ofertę mamy dla plastyków. Pan Czesław Minkiewicz zaprasza na zajęcia rzeźbiarskie, a Katarzyna Waluk proponuje atrakcyjne techniki plastyczne (rysunek, malarstwo, kompozycja). Dla młodzieży i dorosłych nowa oferta „DEKORATORIA” – to propozycja otwartych warsztatów, na których obok zajęć plastycznych uczestnicy będą projektować scenografię, kostiumy

teatralne, wystrój wnętrza, będą uczyć się zasad kompozycji, a przede wszystkim dobrze się bawić!

Miłośników kina zapraszamy na spotkania olsztyńskiego DKF-u.

Uwaga! Wszystkie formy stałych zajęć już od października za jedyne 20zł/mc !

Obok stałych form proponujemy i gorąco zachęcamy do uczestnictwa w zajęciach fitness, aerobik, salsy, tańca towarzyskiego i nowoczesnego, abc tańca we dwoje, flamenco, taniec brzucha i irlandzki (wg. cennika instruktorów).

Szczegółowe informacje o zajęciach można uzyskać w Domu Kultury w Olsztynku codziennie w godz. 8.00-20.00, nr tel. 89 5 192 201

11 VIII Wokalistki Studia Piosenki – Aleksandra Kucińska i Paulina Gilarska wystąpiły w Konkursie Piosenki „Mam Talent” organizowanym przez MDK w Biskupcu. Obie wypadły bardzo dobrze, ale jury wyżej oceniło Olę, przyznając jej wysokie II miejsce. Brawo!

15 VIII O kolejnej udanej, organizowanej przez Skansen, imprezie plenerowej (**Regionalne Święto Ziół**) jest w numerze już sporo informacji. My dodamy, że jako współorganizator odpowiadaliśmy za poważną część programu artystycznego (widowisko „Noc Kupały”, recital piosenek Maryli Rodowicz w wykonaniu zespołów „Crazy Daisy” i „Tabu”, koncert zespołu „Shannon”) i technikę estradową.

16-17 VIII W związku z nowymi możliwościami jakie stwarzają nowe boiska „Orlik” organizowane są ostatnio na nich **turnieje tenisa ziemnego**. Tym razem turniej zorganizował Dyr. MDK w Olsztynku.



Koncert folkowego zespołu „Shannon” podczas Regionalnego Święta Ziół



Finałiści I Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora MDK w Olsztynku

Do sportowej rywalizacji zgłosiło się 8 zawodników, a najlepszym okazał się Krzysztof Bednarski, II miejsce zajął Maciej Wołodzko, III Krzysztof Ziółkowski, a IV Zygmunt Sadowski. Kolejny turniej na „Orlikach” już 8-9 września. Tym razem o puchar „Kormorana” (sponsor - Pole Namiotowe w Swaderkach). Zapisy w pierwszym dniu rozgrywek do godz. 15:00.



Uliczny teatr z MDK zaprezentował widowisko „Ziola w obrzędach ludowych” - „Noc Kupały” podczas Regionalnego Święta Ziół

Wkrótce:

1 IX Uroczystość 73 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Cmentarz w Sudwie, godz. 9:00.

1 IX Pożegnanie Wakacji. Przyzamec, godz. 15:00. W programie m.in. koncert „Łydki Grubasa”, dyskoteka.

1 IX I Rodzinny Turniej Piłki Plażowej z udziałem Pawła Papke. Boisko przy „Orliku” (ul. Ostródzka), godz. 10:00.

2 IX I Olsztyński Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK. Boisko przy „Orliku” (ul. Ostródzka), godz. 10:00.

8 IX Film Warmińskiej Inicjatywy Filmowej pt. "BRACIA". Kino Grunwald, godz. 20:00, seans bezpłatny.

8-9 IX Występy zespołów z domu kultury podczas Targów Chłopskich w Skansenie oraz Dożynek Gminnych w Łukcie.

15 IX Kolaboracja Hip-Hop (Warszawa, Wrocław, Olecko, Biskupiec, Olsztyn i Olsztynek), Kino Grunwald, godz. 18:00.

23 IX WARMIŃSKO-MAZURSKIE DOŻYŃKI WOJEWÓDZKIE. Skansen, godz. 12:00

ZAPRASZAMY!

Fotorelacje z imprez na stronie internetowej www.olsztynek.pl i facebook'owym profilu Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku.

Pożegnanie Wakacji

w programie:

godz. 15.00 - Prezentacje uczestników wakacyjnych otwartych warsztatów sztuk różnych

godz. 18.00 - Koncert HIP-HOP

godz. 19.00 - Koncert gwiazdy

godz. 20.30 - Dyskoteka

imprezy sportowe:

boisko przy „Orliku” / ul. Ostródzka /

1 IX, godz. 10.00 - II Rodzinny Turniej Piłki Plażowej Pawła Papke

2 IX, godz. 10.00 - I Olsztyński Turniej Siatkówki Plażowej

organizator: Miejski Dom Kultury w Olsztynku, ul. Chopina 29, 11 015 Olsztynek, tel. 89 519 22 01

**Łydka
Grubasa**



**1 IX /sobota/
godz. 15.00
przyzamec**



Wspomnienia

Moje pierwsze spotkanie z Olsztynkiem (część 1)



We wrześniu 1954 roku przybyłem tu w grupie uczniów Technikum Samochodowego w Olsztynie, wraz z kolegami z Zasadniczej Szkoły Metolowej (tak nazywała się wówczas ZSZ). Znaleźliśmy miejsca w zorganizowanej dla nas Burcie Szkół Zawodowych, zajmującej budynek obecnej przychodni zdrowia, część kamienicy na rogu ulicy Ostródzkiej i Zamek. Mojej grupie przydzielono tu miejsca w obszer-nych salach lekcyjnych, opuszczonych przez szkołę odzieżową. Zaopiekował się nami pan Mackiewicz, starszy, zrównoważony wychowawca. Codziennie, punktualnie o 5.30, wchodząc na piętro po schodach, budził nas głośnie nawiązaniem „Wstawać! Pobudka!” połączonym zwykle z klaskaniem w dłonie. Po pospiesznym posłaniu łóżek, ubraniu i umyciu się szliśmy do jadalni przy ulicy Chopina, poczym zdążaliśmy na dworzec do pociągu odjeżdżającego o 6.40. Gdy wracaliśmy o 16.15, kucharki czekały na nas z przygotowanym obiadem.

Jako 14- i 15-letni, a także i znacznie starsi chłopcy z ciekawością przyglądaliśmy się nieznanemu nam miasteczku. Po obu stronach brukowanego, obszernego rynku widniały ponure, wypalone gruzowiska. Obok ruin kościoła ewangelickiego, naprzeciw bramy Zamku stał niewielki dom z szyldem „Warsztat ślusarski”, a pod jego oknami na ławce często przesiadywał właściciel z żoną i dwiema córkami, nieco młodszymi od nas. Helmut, który został moim najbliższym kolegą, przy każdej okazji nawiązywał z nimi przyjazną rozmowę w języku niemieckim.

Na parterze obecnej przychodni mieściła się kuchnia z obszerną jadalnią na holu, który wykorzystywano też jako świetlicę. Obok było biuro kierownika, a na piętrach

sypialnie. W pierwszą słoneczną niedzielę, pod opieką kierownika bursy, udaliśmy się nad Jezioro Jemiołowskie. Urzekło nas swoim pięknem. Na plaży i niewielkim moło zobaczyliśmy mnóstwo dzieci, młodzieży, i dorosłych. Wiele osób całymi rodzinami kąpało się w przejrzystej wodzie, inni wygrzewali się w słońcu, leżąc na rozłożonych kocach, my, chowając odzież w zamykanych pomieszczeniach murowanej przebieralni, z wielką radością wskakiwaliśmy do orzeźwiającej wody. Wokół panował wesoły gwar, a po lekko pofalowanym falami obszernym lustrze jeziora mknęły liczne kajaki, które za niewielką opłatą można było wypożyczyć w przyległej wypożyczalni. Wśród wioślarzy niebawem rozpoznawaliśmy i naszych chłopców.

W następny wolny dzień, niewielką grupką - bez wychowawcy, udaliśmy się na Skansen, który nie był ogrodzony. Sprawiał on wrażenie niewielkiej wsi z opuszczonymi przez mieszkańców ładnymi, drewnianymi domami, z kościołem i górującym na wzgórzu wiatrakiem. Prawie taki sam znajdował się wokół siebie z młotem w mojej rodzinnej miejscowości koło Górowa Iławeckiego. Pomimo świątecznego dnia wokół panowała zupełna pustka... spotkaliśmy tylko rolnika, który poradził nam udać się do pierwszego drewnianego domu poza terenem muzeum i poprosić mieszkającą tam dozorczynię o otwarcie zamkniętych obiektów. Wkrótce wyszła nam na spotkanie młoda kobieta z pękiem kluczy w rękę i witając się z nami uprzejmie, otworzyła drzwi kościoła.

Z uwagą przyglądaliśmy się jego mrocznemu wnętrzu wprowadzającego nas w nastrój duchowego uniesienia. Helmut głośno odczytywał i tłumaczył z niemieckiego nie-

wielkie napisy pod wizerunkami patrzących na nas, zadumanych apostołów o surowych, posępnych obliczach. Przewodniczka opowiedziała krótką historię Skansenu i nie żądając opłaty pożegnała się, zamykając obiekt. Potem zaglądaliśmy do okien każdej z nielicznych wówczas chałup, obeszlśmy dookoła wiatrak i, nie znajdując tu już nic godnego uwagi, udaliśmy się w drogę powrotną. Idący zawsze obok mnie Helmut, wysoki, silnej budowy blondynek pochodzący z kulturalnej niemieckiej rodziny spod Kętrzyna, dużo wiedział o historii okolic Olsztynka. Powiedział mi, że jego dziadek w 1914 roku brał tu udział w słynnej bitwie pod Tannenbergiem, o której mu często opowiadał. Po niej to, śródmieście miasteczka legło w gruzach, ale potem jakoś szybko je odbudowano, co dziadek widział przyjeżdżając tu potem jako weteran na uroczystości koło mauzoleum Hindenburga.

W następnym wolnym dniu obaj wybraliśmy się do mauzoleum. Wychodząc z parku ujrzeliśmy na wzgórzu masywne mury okrągłej, znaczących rozmiarów budowli z wysokimi, częściowo uszkodzonymi wieżami. Po przekroczeniu szerokiej wyrwy w zadziwiająco grubym i mocnym murze z czerwonej cegły, przed naszymi oczami rozciągał się niezwykle widok – na środku rozległego, okrągłego placu, wyłożonego granitowymi płytami leżał brzuchem do dołu postument męskiej postaci, wyrzeźbionej z szarego głazu. Helmut wyjaśnił, że jest to na pewno von Hindenburg – ten wielki wódz Niemiec przed dojściem Hitlera do władzy. Był w długim generalskim płaszczu, przepasanym szerokim pasem i z szabłą przy boku sięgającą daleko poniżej kolan. Nad kołnierzem widoczna była szyja, od której ktoś

odciął głowę. Stojąc na jego plecach, długo rozglądaliśmy się wokół, czy nie ma jej gdzieś w pobliżu. Niezapomniane wrażenia zrobiły na nas liczne mozaiki na ścianach, misternie wyłożone kolorowymi kamyczkami. Przedstawiały one sceny bitewne oręża germańskiego z różnych epok historycznych. Nie zabrakło również tych z sierpnia 1914 roku. Można było je łatwo rozpoznać po ciężkich karabinach maszynowych, które zdecydowały o zwycięstwie nad atakującymi Rosjanami. Poszukując wśród porozrzucanych bezładnie cegieł zatraconej głowy pomnika, weszliśmy na jedną z najlepiej zachowanych wież. Zauważyliśmy na niedalekich polach resztki ruin niewielkich budowli z białej cegły, ułamki drewnianych dachów krytych papą oraz gdzieś tam jeszcze widoczne wysokie ogrodzenie z kolczastego drutu. Od Helmuta dowiedziałem się też o istnieniu tu wielkiego obozu jenieckiego Hohenstein II. Poświęcając jeszcze trochę czasu uważnym oglądzinom licznych zakamarków mauzoleum, udaliśmy się w kierunku wzbudzącego naszą ciekawość przyległego terenu.

Na zachwaszczonym polu walało się podarte obuwie z drewnianymi podeszwami, resztki porwanych pasków jeńców radzieckich z charakterystycznymi gwiazdami na metalowych sprzączkach, poczerńnięte guziki. Niespodziankę sprawiła mi aluminiowa menażka z nazwiskiem i adresem wyrytym w moim ojczystym języku ukraińskim. Potem, usilnie szukając, spostrzegłem wiele podobnych napisów i inicjałów na łóżkach, sprzączkach i na ścianach częściowo zburzonej murowanej łaźni. Spodziewałem się znaleźć jakieś znajome mi nazwiska i imiona, ponieważ w moim domu często wspomniano osoby z naszej bliższej oraz dalszej rodziny i znajomych, którzy w różnych latach służyli w armii radzieckiej. Wielu z nich zaginęło bez śladu.

O warunkach pobytu w niewielkich koszarach opowiadał mi niejednokrotnie mój wuj Mykyta, który przebywał w nich jako pojmany żołnierz polski w 1939 roku. Potem w 1944 roku poszedł znowu na wojnę, gdzie w roli tłumacza służył w armii sowieckiej do zakończenia wojny. Wrócił z niej poważnie ranny.

Te wydarzenia wpłynęły na moje zainteresowanie obozem pod Królikowem i niedalekim cmentarzem.

Piotr Kowal
Olsztyn, 5.04.2009r.



DOBRE RADY PANI EWY

KUCHNIA LITEWSKA - ŹRÓDŁO ZDROWIA

Nasze miasto jest zaprzyjaźnione z wieloma miastami zjednoczonej Europy na zasadzie wzajemnego partnerstwa. Olsztynek utrzymuje z nimi serdeczne kontakty, a delegacje mieszkańców odwiedzają się wzajemnie z okazji świąt jakie partnerskie miasta obchodzą - dożynek, czy rocznic. Spotkania takie to okazja do prezentacji swojego dorobku kulturalnego, wymiany doświadczeń w sprawach organizacyjno-ekonomicznych, czy sprawnego administrowania dobrami i przestrzeniami publicznymi. Olsztynek, między innymi, jest zaprzyjaźniony z leżącą na Litwie, nie opodal Wilna, Mejszagolą, niewielką miejscowością zamieszkałą w przeważającej ilości przez Polaków. Polaków, którzy swojej tożsamości narodowej bronią jak własnego życia.

Przez setki lat Polacy na Wileńszczyźnie dorobili się i wypracowali różnego rodzaju style i formy kulturowe budzące powszechny zachwyt. Oprócz tych przeznaczonych dla ducha są także te, które mile łechcą nasze podniebienia - to oczywiście przepyszne, unikalne w swoim rodzaju smakowitości kuchni litewskiej. Z racji swojej prostoty kuchnia ta, oparta na naturalnych produktach, jest nie tylko smaczna ale też zdrowa, nie skażona współczesnymi dodatkami pochodzenia przemysłowego, czy genetycznie modyfikowanymi. Litwa to państwo o gospodarce typowo rolniczej. Od najdawniejszych czasów puszcza i lasy dostarczały mieszkańcom zwierzyny łownej, jagód i grzybów. Natomiast rzeki i liczne jeziora ryb i raków. Rolnictwo to uprawa zbóż i hodowla trzody, a od dawien dawna mocno rozwinięte pszczelarstwo. Miód jest tu powszechnie stosowanym dodatkiem, między innymi do wypieku żytniego chleba z kminem. Kuchnia litewska przez wieki ulegała wprawdzie wpływom kuchni karaimskiej, niemieckiej i polskiej, zachowując jednak odrębność, niektóre dania jak kołduny czy barszcz na stałe znalazły swoje miejsce w kuchni międzynarodowej. Ciekawostką kuchni litewskiej jest spożywanie nasion konopi, prażonych lub w postaci mleka - to regionalny przysmak. Charakterystyczne dla kuchni litewskiej są posiłki jednodaniowe. Z napojów należy wymienić tradycyjny kwas chlebowy (GIRA) do dzisiaj podawany do posiłków i nie tylko jako napój orzeźwiający. Litwini piją również dużo soku brzoźowego i klonowego, a powszechna jest też umiędność warzenia sposobem domowym piwa, do którego podaje się grzanki z czarnego chleba natarte czosnkiem (naprawdę warto spróbować). Dlatego serdecznie Państwu polecam potrawy kuchni litewskiej przedstawiając kilka przepisów teżej.

Ewa Łagowska – Okołowicz

KOLDUNY LITEWSKIE

40 dkg maki,
1 jajko,
¾ szklanki wody,
sól.

farsz:
45 dkg chudej wołowiny,
jagnięciny lub mieszaniny
tych mięs,
25 dkg łoju lub szpiku
wołowego,
1 cebula,
2 łyżki oliwy,
2 łyżeczki majeranku,
½ łyżeczki zmielonej gałki
muszkatołowej.

1,5 litra rosółu do gotowania
kołdunów.

Mięso umyć i posiekać. Zmleć łój w maszynce. Posiekaną drobno cebulę zeszklić na oliwie. Podlać kilkoma łyżkami rosółu i zagotować. Składniki połączyć i dokładnie wymieszać. Doprawić solą, pieprzem, majerankiem i zmieloną gałką. Z maki, jajka i wody zagnieść ciasto. Cienko rozwałkować i szklanką wycinać krążki, na każdym położyć łyżeczkę farszu i dokładnie zalepić. Gotować w rosółu do wypłynięcia. Podawać z czystym barszczem lub jako samodzielne danie.

ŻMUDZKA MIESZANKA

10 dkg gotowanego mięsa,
20 dkg czarnego chleba,
2 kiszane ogórki,
1 szkl kiszanej kapusty,
2 pory,
6 ząbków czosnku,
2 ugotowane marchewki,
2 ugotowane ziemniaki,
2 szkl ugotowanej fasoli,
1 szkl prażonych nasion konopi,
½ szkl oleju,
pieprz, sól.

Mięso i chleb pokroić w kostkę. Ogórki obrać i zetrzeć na tarce

jarzynowej. Pory, czosnek, marchew i ziemniaki drobno pokroić. Dodać fasolę, kapustę, pieprz i sól. Olej podgrzać i gorącym zalać mieszankę. Wymieszać i posypać prażonymi nasionami konopi utartymi z solą w móżdżerzu.

PARAKANDAS

2 śledzie,
0,5 kg cielęciny,
5 ziemniaków,
1 cebula,
3 jajka,
½ szklanki śmietany,
15 dkg masła,
tarta bułka, pieprz, sól.

Śledzie wymoczyć, obrać z ości. Pieczoną lub gotowaną cielęcinę zemleć ze śledziami i ugotowanymi ziemniakami. Dodać do masy pieprz, zrumienioną na maśle cebulę, jaja, tartą bułkę, masło, wlać śmietanę, wymieszać i posolić do smaku. Włożyć masę do formy wysmarowanej masłem i posypanej bułką tartą. Powierzchnię wyrównać i posypać bułką tartą. Piec w 180 stopniach około 40 minut. Podawać na gorąco z surówką.

CEPELINY

Farsz:
30 dkg zmielonej wołowiny,
20 dkg zmielonej wieprzowiny,
1 cebula,
1 łyżka masła,
3 łyżki bulionu,
sól, pieprz.

Ciasto:
20 dużych ziemniaków,
1 jajko,
5 dkg słoniny,
1 cebula,
sól,
śmietana.

Cebulę posiekać i zeszklić na łyżce masła, wymieszać z mięsem, dodać bulion, sól i pieprz. 15 ziemniaków zetrzeć na tarce i odcisnąć przez gazę. Pozostałe ugotować w łupinach, obrać i przecisnąć przez

praskę. Wymieszać masy ziemniaczane z jajkiem i solą. Wyrabiać niezbyt grube placki, na nie nakładać farsz i formować owalne pyzy. Cepeliny gotować w osolonej wodzie około 30 minut. Podawać z sosem z zesmażonej cebuli i słoniny, z dodatkiem śmietany.

CHŁODNIK BABCI

2 litry kwasu buraczanego lub ugotowanej botwinki,
3 jajka,
2 ogórki,
1 szklanka śmietany,
koperek, szczypiorek,
sól.

Ugotowane jajka i ogórki pokroić w kostkę, szczypiorek i koperek drobno posiekać. Wszystko włożyć do schłodzonego kwasu buraczanego lub botwinki, dodać śmietanę i sól. Najlepiej podawać z ziemniakami ugotowanymi w mundurkach.

KASZA JEDWABNA

2 szklanki grochu lub kaszy
jęczmiennej,
5 ziemniaków,
sól.

Groch opłukać, namoczyć na noc i ugotować w tej samej wodzie. Ziemniaki obrać i utrzeć na tarce, dodać do ugotowanego grochu. „Kaszę” posolić i gotować aż zmięknie. Je się ją z cebulą, podsmażoną na słoninie. Jeśli groch zastąpimy kaszą jęczmienną, dodajemy do potrawy mięso.

BÓB DUSZONY

2 szklanki łuskanego bobu,
1 łyżka masła,
½ szklanki śmietany,
sól.

Bób ugotować, obrać z łupin, dodać masło, zalać śmietaną i podusić. Podawać jak jarzynkę lub osobne danie.

Smacznego!

Olsztynek

Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Założenie miasta wiąże się z działalnością komtura ostródzkiego Günthera von Hohenstein. Z jego inicjatywy w 1350 r. rozpoczęto budowę zamku, obok którego powstała osada zamieszkała przez rzemieślników i kupców. W 1359 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę „Hohenstein” na cześć komtura. W XIX w. zamek krzyżacki został przebudowany na szkołę. Aktualnie mieści się tam Zespół Szkół. Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztynku jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV w. (zbudowany prawdopodobnie około 1350 r.), odbudowany ze zniszczeń wojennych z przeznaczeniem na cele muzealne (obecnie Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego). Za kościołem znajduje się kamieniczka (dawna szkoła parafialna), w której urodził się Krzysztof C. Mrongowiusz. Miasto do dziś zachowało średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wstawioną w bitwie pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914 r. w okolicach Olsztynka wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga



rozbiły armię rosyjską gen. Samsonowa – Niemcy nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku). Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orla bielika i derkacza.

Muzeum Budownictwa Ludowego

Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztynku należy do jednych z najstarszych. Jego rodowód sięga początku XX wieku. Pierwsze obiekty budownictwa ludowego z terenu dawnych Prus Wschodnich zaczęto gromadzić od 1908 roku na skraju ogrodu zoologicznego w Królewcu, po czym (w latach 1938-1942) nastąpiło częściowe przemieszczenie ich do Olsztynka. Do rozbudowy skansenu przystąpiono pod koniec lat pięćdziesiątych, a od 1962 roku zaczął funkcjonować jako oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. W 1969 roku przekształcony został w placówkę autonomiczną – Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny w Olsztynku. W 1985 r. w jego struktury organizacyjne włączono 2 obiekty w centrum Olsztynka: Salon Wystawowy w dawnym kościele ewangelickim oraz basztę na linii miejskich murów obronnych, w której mieści się obecnie muzeum poświęcone życiu i działalności Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza – obrońcy języka polskiego i polskiej tradycji kulturowej na Mazurach. Od 1998 r. muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w roku 2008 zostało wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Muzeum dysponuje obecnie terenem o powierzchni 111 ha. Posiada bogate zbiory muzealiów ruchomych i nieruchomych. Zgromadzone 68 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy, o zróżnicowanych funkcjach i budowie. Są to budynki mieszkalne, sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Wyposażenie budynków stanowią eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy.

Muzeum przypomina również o pierwszych mieszkańcach regionu. W części archeologicznej zrekonstruowany został kurhan z wczesnej epoki żelaza, budowana jest też wczesnośredniowieczna osada rzemieślnicza pod nazwą Amalang.

W sezonie letnim na terenie Parku organizowanych jest wiele imprez plenerowych, m.in. „Targi Chłopskie”, „Święto ziół”.

PARK ETNOGRAFICZNY
11-015 Olsztynek, ul. Leśna 23,
tel/fax. (089) 519 38 45, 519 21 64
<http://muzeumolsztynek.com.pl/>

Muzeum czynne jest od 15 kwietnia do 31 października

Godziny otwarcia:

Kwiecień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Maj – Czerwiec	(codziennie)	9:00-17:00
Lipiec – Sierpień	(codziennie)	10:00-18:00
Wrzesień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Październik	(wtorek – niedziela)	8:00-16:00

Dni bezpłatnego wstępu do muzeum:

- 27 maja	- 8 i 23 sierpnia
- 1 i 20 czerwca	- 28 września
- 9 i 24 lipca	- 9 i 24 października

od listopada do 14 kwietnia obiekty pozamykane, możliwy spacer po Parku Etnograficznym w godz. 9:00 – 15:00.

Ceny biletów wstępu do Parku Etnograficznego

bilet normalny	12,00 zł
bilet ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka)	6,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do 16 lat)	28,00 zł
bilet dla mieszkańców Olsztynka	3,00 zł
bilet spacerowy (sprzedawany na pół godziny przed zamknięciem muzeum)	3,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	50,00 zł
Dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Salon Wystawowy

1 listopada – 14 kwietnia (od poniedziałku do piątku)
- w godz. 9.00 – 16.00
15 kwietnia – 31 października (od wtorku do niedzieli)
- w godz. 10.00 – 17.00

Ceny biletów wstępu do Salonu Wystawowego

bilet normalny	4,00 zł
bilet ulgowy: (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka, mieszkańcy Olsztynka)	2,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 16)	10,00 zł
bilet na film 3D „Jak powstawał chleb”	2,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	12,00 zł
dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Baza noclegowa

Całoroczna:

- Zajazd „Mazurski”** – tel. 519 28 85, ul. Gdańska 1, liczba miejsc: 70, www.zajazdmazurski.pl
- Zespół Hotelowy „Kormoran”**, Mierki, tel. 519 51 00, liczba miejsc: 300, www.kormoran-mierki.pl
- Szkolny Ośrodek Wypoczynkowy „Syrenka”**, tel. 513 92 15, Maróz, liczba miejsc: 160 www.syrenka.olsztynek.com.pl
- Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Warmia”** tel. 513 92 22, Maróz, liczba miejsc: 300 www.wdwwarmia.com.pl
- Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Perkoz”** tel. 519 22 21, Uroczysko Waszeta, liczba miejsc: 148, www.perkoz.zhp.pl

Sezonowa:

- Ośrodek Wypoczynkowy „Waszeta”**, tel. 519 22 14, Waszeta, liczba miejsc: 250, www.mierki.kolatek.pl
- Ośrodek Wypoczynkowy „Kolatek”**, tel. 519 21 21, Mierki, liczba miejsc: 240, www.mierki.kolatek.pl
- Ośrodek Relaksu Świerkocin**, tel. 519 28 56, Świerkocin, liczba miejsc: 50, www.swierkocin.com
- Ośrodek Wypoczynkowy „Aramis”**, Kurki tel. 606 485 129, liczba miejsc: 30, www.kurki.go.pl
- Ośrodek Wypoczynkowy „Wioska Filmowa”** Marózek, tel. 519 90 38, Marózek, liczba miejsc 320, www.marozek.pl
- Ośrodek Wypoczynkowy „Wiatrak”** tel. 519 90 92, Marózek, liczba miejsc: 150 w tym 55 całoroczne, www.wiatraki.com
- Ośrodek Wypoczynkowy „Fundacja Mierki”** tel. 519 21 67, Waszeta, liczba miejsc: 100, www.mierki.com
- Ośrodek Wypoczynkowy Nowa Wieś Ostródzka**, tel. 519 00 99, liczba miejsc: 117
- Domki letniskowe „ARTEKS”**, tel. 519 01 19, Nowa Wieś Ostródzka, liczba miejsc – 30

Turystyka wiejska

- Pensjonat „Natura”**, tel. 519 91 03, Swaderki, liczba miejsc: 17, www.natura-group.com.pl
- Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 5190082, „Leśne jezioro”, Nowa Wieś Ostródzka 13, liczba miejsc: 16, www.lesnejezioro.ol.pl
- Gospodarstwo agroturystyczne „Dąbrowszczyzna”**, tel. 530 50 85, Mierki 60, www.dabrowska.olsztynek.com.pl
- Domki do wynajęcia** – tel. 0605 271 611, Maróz, liczba miejsc: 12
- Gospodarstwo agroturystyczne „W krainie jezior i lasów”**, tel. 519 90 27, Marózek 8, liczba miejsc 20 www.olsztynek.com.pl/zakrzewscy
- Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 00 72, Gąsiorowo 13
- Dom letniskowy** – tel. 5191 430, Maróz, liczba miejsc 12
- Karczma Świętojańska** tel. 519 20 05, liczba miejsc 10, www.karczmaswietojojanska.pl
- Leśniczówka Orzechowo** tel. 519 90 20, Orzechowo 2, liczba miejsc: 8
- Leśniczówka „Jednoróżce”** Lipowo Kurkowskie 13, tel. 519 91 15, liczba miejsc: 16, www.kurki.prv.pl
- Gospodarstwo agroturystyczne „Leśna chata”**, tel. 519 34 05, Tolejny 7, liczba miejsc: 38 www.serowski.olsztynek.com.pl
- Turystyka wiejska** – pokoje do wynajęcia, tel. 519 14 30, Lutek 5, liczba miejsc: 19, www.lutek.er.pl
- Stadnina Koni Mieczyni**, tel. 519 41 70, Mieczyni 5, liczba miejsc: 20, www.mieczyni.com
- Gospodarstwo agroturystyczne TOKAJ** tel. 609 401 401, Pawłowo 32, liczba miejsc 17, www.wegry.pl
- Dom do wynajęcia**, tel. 696 585 651, Selwa, www.selwa.pl
- Kwaterna agroturystyczna**, Marózek 9, tel. 601 595 016,
- Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 14 28, Makruty 7, l. m.: 9, www.agrobielik.republika.pl
- Kwaterna agroturystyczna „Pod bocianem”**, Drwęck 6 tel 609 401 401, liczba miejsc: 5 www.pensjonatpodbocianem.w.pl
- Dom całoroczny** – 601 536 546, Marózek, liczba miejsc 5, www.marozek.eu

CO WARTO ZWIEDZIĆ ?

Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70 m.

O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy, świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orla bielika i derkacza. Spośród gatunków zagrożonych wpisanych do Polskiej Czerwonej Księgi znalazły tu dogodne warunki bytowania bąk, błotniak łąkowy, rybołów, orlik krzykliwy oraz puchacz. Ornitolodzy stwierdzili występowanie 223 gatunków ptaków okresowo przelatujących i gniazdujących.

Ze względu na walory przyrodnicze i krajo-

brazowe ponad 70% powierzchni terenu gminy objętych jest ekologicznym systemem obszarów chronionych. W miejscowości Nadrowo (8 km od Olsztynka) znajduje się rezerwat przyrody „Bagno Nadrowskie” (z żółciem błotnym), a na granicy gminy: rezerwat faunistyczny „Rzeka Drwęca” oraz „Ostoja bobrów na rzece Pasłęce”. Ochroną pomnikową objęto następujące drzewa i głązy: jałowce koło wsi Mierki, na północnym brzegu jeziora Borówko i Klimont; buk (odmiana czerwona) w podworskim parku w Sitnie; dąb szypułkowy „Jarosław” koło wsi Nadrowo oraz w dolinie rzeki Marózki; lipa drobnolistna koło wsi Łutynowo; trzy głązy narzutowe w leśnictwie Mierki. Na obszarze gminy zachowało się 30 starych cmentarzy wiejskich. Miejsca grzebalne założono w XIX i na początku XX wieku, tylko cmentarz w Mańkach pochodzi prawdopo-



dobnie z XVII wieku; 23 cmentarze należały do wspólnot ewangelickich, 7 do katolickich. Ponadto na terenie gminy znajduje się kilkadziesiąt miejsc pochówku żołnierzy z I wojny światowej, kryjących prochy ponad 2300 zabitych żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Największe cmentarze wojenne powstały w: Waplewie, Jagielku, Mierkach i Drwęcku. Na koloni Sudwa znajduje się również duży cmentarz jeńców wojennych zmarłych i pomordowanych w obozie jenieckim w pobliskim Królikowie (Stalag I B Hohenstein). Zginęło tam 55 tys. jeńców – Polaków, Rosjan, Belgów, Francuzów i Włochów.

NAJPIĘKNIEJSZE MIEJSCA W GMINIE:

DRWĘCK:

Wieś założono w 1351 r. Położona 2 km od źródeł rzeki Drwęcy w pobliżu jeziora Okominek Wielki i Okominek Mały oraz doliny rzeki Drwęcy, zwanej Czarcim Jarem. Znajduje się tam ośrodek zarybieniowy PZW. 350 m za wsią w lesie zlokalizowany jest cmentarz żołnierzy niemieckich poległych w 1914r. Odnowiony w 1993 r. stanowi atrakcję turystyczną.

KURKI:

Pierwsza wzmianka o Kurkach pochodzi z 1341r. W 1753 r. wybudowano tu Kościół Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Był to budynek jednonawowy. Obok wzniesiono wieżę, którą pokryto metalowym dachem w kształcie hełmu, tu wiszą również dwa dzwony. Warto zobaczyć tablicę z wypisanymi nazwiskami parafian poległych w pierwszej wojnie światowej. Przy kościele znajduje się cmentarz ewangelicki założony w XVIII wieku.

MAŃKI:

Znajduje się tu pochodzący z drugiej poł. XVIII w. Kościół Św. Mikołaja, konsekracji dokonano w 1770 r. Do dziś zachowały się jedynie fragmenty dawnego wyglądu wnętrza kościoła. Ciekawsze elementy wyposażenia to: organy z XVIII w., fragmenty malowideł na suficie oraz chór z umieszczonymi na bokach nazwiskami parafian poległych podczas I wojny światowej. Na cmentarzu przykościelnym znajdują się groby starych rodów mazurskich.

MARÓZ:

Wieś położona jest na południowym brzegu Jez. Maróz. Powstała na początku XV w. jako wieś bart-



nicza. Atrakcją jest tu głównie urozmaicona linia brzegowa jeziora – dwie większe zatoki, brzegi faliste, zalesione, miejscami dość wysokie. Z powodu malowniczego położenia jest wsią letniskową z dwoma całorocznymi ośrodkami wypoczynkowymi.

NADROWO:

Dawniej był tu duży majątek ziemski z 24. – pokojowym pałacem otoczonym parkiem. W 1949r. pałac spłonął. Zachowały się jedynie schody i piwnice oraz resztki drzewostanu. Największą atrakcją tych okolic są „Bagna Nadrowskie”, gdzie na obszarze 65 ha utworzono rezerwat przyrody.

ORZECHOWO:

Wieś leży na polanie otoczonej bagnami i lasem. W 1910 r. zbudowano tutaj kościół katolicki pod wezwaniem Jana Chrzciciela, obecnie najpiękniejszy kościółek na terenie całej gminy. Wnętrze jest wyposażone skromnie. Na uwagę zasługuje jednak świecznik z wypisanymi na obręczach nazwiskami parafian poległych na frontach I wojny światowej. Obok kościoła mieści się XIX – wieczny cmentarz wiejski.

SWADERKI:

Malowniczo położona wieś otoczona borami sosnowymi i jeziorami: Maróz, Pawlik, Popłusz i Pluszne., przez którą przepływa rzeka Marózka. Zlokalizowane jest tutaj jedno z większych w Polsce Gospodarstw Rybackich. Niedaleko wioski nad jez. Maróz znajduje się największe w gminie pole biwakowe.

SUDWA:

Wieś założona w 1380 r. W sierpniu 1914 roku w okolicach Sudwy toczyła się wielka bitwa, w której wojska niemieckie dowodzone przez feldmarszałka Paula von Hindenburga rozbiły armię rosyjską Samsonowa. Zwycięstwo to uczczono wzniesieniem monumentalnej budowli, gdzie w 1935 r. złożono ciało Hindenburga i miejsce nazwano Mauzoleum Hindenburga. W styczniu 1945 r. Niemcy w ostatniej chwili zdążyli wywieźć trumnę ze zwłokami marszałka. Rosjanie pomnika nie zniszczyli. Stał on do 1949r., kiedy zaczęła się dewastacja budowli. Część płyt granitowych posłużyła jako materiał budowlany przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki w Warsza-



wie oraz Domu Partii, część płyt wykorzystano do budowy pomnika wdzięczności dla Armii Czerwonej w Olsztynie (tzw. szubienica). W tym samym roku nastąpiło prawdopodobnie wysadzenie części murów mauzoleum przez polskich saperów. Obecnie są tu tylko pozostałości fundamentów. W pobliżu wioski znajduje się cmentarz jeńców wojennych zmarłych w obozie jenieckim Stalag I B Hohenstein zlokalizowanym w czasie II wojny światowej pomiędzy Sudwą a Królikowem.

WAPLEWO:

Wieś położona nad rzeką Marózką, nieopodal Jez. Mielno, największa w gminie Olsztynek Pierwsza wzmianka pochodzi z 1384 r. Przed 1525 rokiem istniał w Waplewie kościół katolicki, od 1612 r. mieściła się tutaj parafia ewangelicka. W 1870 r. zbudowano na miejscu drewnianego kościoła murowany Kościół Św. Stanisława, który stoi do dziś. Pod świątynią mieściły się krypty, gdzie chowano zmarłych dziedziców okolicznych majątków i członków ich rodzin. Tutaj zaczyna się szlak kajakowy rzeką Marózką.

WIGWAŁD:

Miejscowość istnieje od 1351 r. W 1708 r. mieścił się tu tartak, a w latach 1743 – 83 huta szkła. W 1802r. zbudowano tutaj pierwszą w Prusach wschodnich gorzelnię, opartą na przetwórstwie ziemniaków. Pierwszy kościół wzniesiono w XIV wieku. W 1873r. wybudowano nowy kościół w stylu neogotyckim p.w. Chrystusa Króla z wysoką wieżą.

www.olsztynek.pl
Informacja Turystyczna, ul. Ratusz 1,
tel. 089 519 54 77, e-mail: it@olsztynek.pl

Stowarzyszenie na wakacjach

Członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Olsztynku jak co roku w czasie wakacji odpoczywali na krajoznawczo-integracyjnej wycieczce. W tym roku zwiedzaliśmy Ziemię Podlaską. Program wycieczki był obszerny i wszyscy uczestnicy stwierdzili, że trwała za krótko, bo tylko 3 dni (01-03.08.2012r.). Ale i tak zwiedziliśmy dużo, m.in. skansen kurpiowski w Nowogrodzie,

zamek w Tykocinie, synagogę, rynek miasta i kościół, Muzeum Puszczy Białowieskiej, Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy na zamku Branickich.

Na organizację wycieczki otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynku, dziękujemy też wszystkim pozostałym sponsorom.

Anna Rogulska-Ruchała



PRZETARG

BURMISTRZ OLSZTYNKA ogłasza, że:

1 października 2012 roku od godziny 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku pok. Nr 1 odbędą się drugie przetargi ustne na sprzedaż:

- drugi nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej **Nr 46/4 o pow. 3411 m² położonej w obrębie Królikowo, gm. Olsztynek**, woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **30.000,00 zł**, stanowiącej własność Gminy Olsztynek. Dla przedmiotowej działki brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 3.500,00 zł (słownie: trzy tysiące pięćset złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 Urzędu Miejskiego w Olsztynku w Banku Spółdzielczym (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- drugi nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej **Nr 36/7 o pow. 2332 m² położonej w obrębie Warlity Małe, gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **28.000,00 zł**, stanowiącej własność Gminy Olsztynek. Dla przedmiotowej działki brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- drugi nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej **Nr 227/8 o pow. 1365 m² położonej w obrębie Jemiołowo, gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **49.000,00 zł** stanowiącej własność Gminy Olsztynek. Na terenie

tym brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23 % podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- drugi nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej **Nr 227/7 o pow. 1356 m² położonej w obrębie Jemiołowo, gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **49.000,00 zł** stanowiącej własność Gminy Olsztynek. Na terenie tym brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23 % podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 4.900,00 zł (słownie: cztery tysiące dziewięćset złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- drugi ograniczony przetarg ustny dla mieszkańców Miasta i Gminy Olsztynek w sprawie sprzedaży **lokalu mieszkalnego nr 5 o pow. 46,3 m²** z przynależnym pom. gospodarczymo pow. 5,6 m² wraz z udziałem wynoszącym 251/1000 części w działce oznaczonej numerem 24/2 o pow. 490 m² położony przy ul. Świerczewskiego 13 w obrębie Nr 4 miasta Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **66.000,00 zł**. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek.

Lokal można obejrzeć w dniu 25 września 2012 r. od godziny 11⁰⁰ do godziny 11¹⁵.

Działka położona jest w strefie ochrony konserwatorskiej „B”, na terenie śródmiejskiej zwartej zabudo-

wy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami, oznaczonym na rysunku planu symbolem Mu-2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 6.000,00 zł (słownie: sześć tysięcy złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- drugi ograniczony przetarg ustny dla mieszkańców Miasta i Gminy Olsztynek w sprawie sprzedaży **lokalu mieszkalnego nr 5 o pow. 19,73 m²** z przynależną piwnicą o pow. 20,25 m² wraz z udziałem wynoszącym 83/1000 części w działce oznaczonej numerem 53/4 o pow. 332 m² położonego przy ul. Chopina 2 w obrębie Nr 4 miasta Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **36.000,00 zł**. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek.

Lokal można obejrzeć w dniu 25 września 2012 r. od godziny 11⁰⁰ do godziny 11¹⁵.

Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i ochrony konserwatorskiej „A”, na terenie śródmiejskiej zwartej zabudowy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami, oznaczonym na rysunku planu symbolem Mu-2. Nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków WKZ pod numerem A-537 i C-163 - zgodnie z uchwałą Nr XI-123/2007 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie określania zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania umownych stawek oprocentowania nabywcy przysługuje 5% bonifikaty od wycycytowanej ceny. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych) najpóźniej dnia 27 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

BURMISTRZ OLSZTYNKA ogłasza, że:

2 października 2012 roku od godziny 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku pok. Nr 1 odbędą się nieograniczone przetargi ustne na sprzedaż działek rekreacyjnych:

- Pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej **Nr 8/14 o pow. 8384 m² położonej w obrębie Zabie, gm. Olsztynek**, woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **272.000,00 zł**, stanowiącej własność Gminy Olsztynek. Dla przedmiotowej działki brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. **Działka położona jest nad jeziorem Zabie w pobliżu jeziora Łańskiego**, na terenie byłego ośrodka wypoczynkowego Rybacówka. Na działkę tę została wydana decyzja Nr 42/2012 o warunkach zabudowy z dnia 30 kwietnia 2012 r. ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku rekreacyjnego na działce oznaczonej

nr 8/14 w obrębie Zabiegm. Olsztynek wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w obrębie Zabie, gm. Olsztynek. Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych) najpóźniej dnia 28 września 2012 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- Drugi nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży działki zabudowanej (pogorzelsko) ozna-

czonyj **Nr 33/7 o pow. 1437 m² położonej w obrębie Waplewo 57, gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie za cenę wywoławczą w wysokości **44.000,00 zł** stanowiącą własność Gminy Olsztynek. Działka położona jest na obszarze stanowiącym teren projektowanej zabudowy lotniskowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem UT1. **Działka położona jest w pobliżu jeziora Mielno**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych) najpóźniej dnia 28 września 2012 r. na konto j.w. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

Burmistrz Olsztyнка może odwołać ogłoszone przetargi z uzasadnionej przyczyny. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku pok. Nr 25 lub pod numerem telefonu 89 519 54 85 oraz na stronie internetowej: www.bip.olsztynek.pl

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- Dom w stanie surowym, pow. 160 m². Tel. 600 406 986
- Stemple budowlane, drewniane. 170 szt. Tel. 606 996 899
- Działkę nad Jeziorem Dąbrowa Wielka w Saminie. Tel. 509 094 812
- Działkę budowlaną o powierzchni 630 m² (w Olsztynku przy ul. Agrestowej) z projektem budowlanym i aktualnym pozwoleniem na budowę. Tel. 502 844 172

Do wynajęcia

- 2-pokojowe mieszkanie w Olsztynie, ul. Sucharskiego, od zaraz. Tel. 600 611 085
- Kawalerka (36,5 m²), ul. Kolejowa, od zaraz. Tel. 606 996 899
- Lokal z klimatyzacją i ogrzewaniem, 60 m², centrum Olsztynka. Tel. 600 050 840
- Lokal w centrum Olsztynka, 36 m². Tel. 606 417 672
- Lokal handlowo usługowy, centrum Olsztynka. Tel. 509 094 812

Bezpłatne ogłoszenia drobne

przyjmowane są w biurze redakcji
(MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynok
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamejski
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 181

Poziomo:

1) za piecem, 5) psychiczny wierzchołek, 9) stary, 10) między stronami, 11) ma władzę w Hiszpanii, 12) pije nocą, 13) występuje w cyrku, 14) rządzi, 15) nic a nic, 16) naczynie funkcjonariusza UB, 18) koniec picia, 19) popiera ZUS, 21) trunek po piłce, 23) gaz samochodu, 24) bezzasadny, 25) klub między klubami, 26) z musztardą, 27) pracowita.

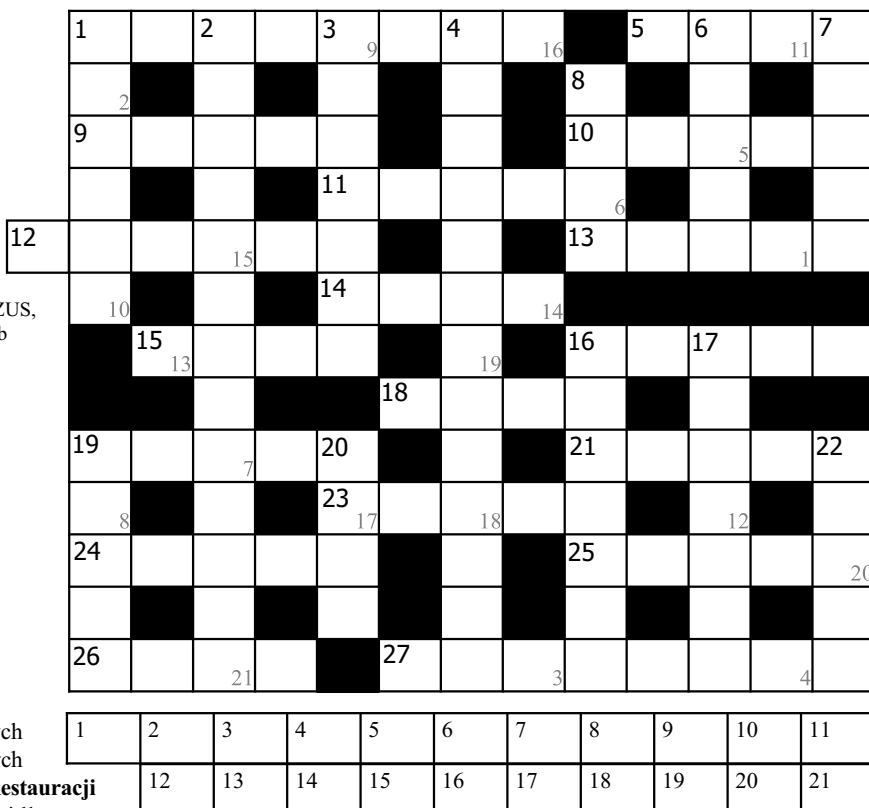
Pionowo:

1) zupa dla muzyka, 2) ściana z pierzem, 3) zakaz handlu, 4) przyciąga z prądem, 6) na chleb, 7) do bicia, 8) w budzie, 16) koniec kranu, 17) do wypitki i wybitki, 19) bezsenne zło, 20) krótki saksofon, 22) taniec z obrazu.

Krzyżówka sponsorowana przez



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 września pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynok). Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „W starym piecu diabeł pali”. Nagrodę wylosowała Barbara Suwińska z Olsztynka.



Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Janusz Dęga (zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Lągowska, Robert Waraksa, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynok, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynok@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Prężnie rozwijająca się firma
Agro Bio Energia zatrudni:

PRACA

- * OPERATORA ŁADOWARKI
- * OPERATORA BRYKIECIAREK/PELLECIAREK
- * OPERATORA SUSZARNI

Wymagania:

- doświadczenie w zakładach produkcyjnych
- odpowiedzialność za powierzone zadania

Oferujemy:

- umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie

Miejsce pracy Olsztynek.

Osoby zainteresowane
proszone są o kontakt
telefoniczny: 661 888 776

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE

WYNAJEM BUSÓW (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI

tel. 601 92 13 15

e-mail: andrzejargalski@wp.pl

Usługi tokarsko ślusarskie



ul Jemiołowska 1
11-015 Olsztynek
tel. 607 280 172
NIP 739-135-89-78

Foto Express

wykonuje



zdjęcia do:

- ✓ dowodu, paszportu, legitymacji
- ✓ oraz innych dokumentów

odbiór w 3 minuty

- ✓ oraz inne usługi foto

czynne codziennie od 10:00 do 22:00

tel. 600 050 840

Olsztynek

ul. Świerczewskiego 11
(sklep monopolowy)

foto usługi

tel. 502 50 90 44

- zdjęcia do dokumentów (D0, P1, Legitymacja),
- śluby, chrzty, komunie oraz inne imprezy,
- rodzinne/skolniczościowe,
- imprezy towarzyskie,
- realizacja innych usług fotograficznych.

- portfolio,
- sesje fotograficzne,
- obróbka cyfrowa zdjęć,
- skanowanie zdjęć i dokumentów,
- wykonywanie fotoksiążek.

Zapraszamy

ul. Kościuszki 4 box 2

w godz. 9:00 – 17:00 (wt. – cz.), w sobotę 9:00 – 14:00

TARGOWISKO MIEJSKIE w OLSZTYNKU

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY



TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ
- PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek, ul. Krótka 2



NAPRAWA

- komputery, laptopy
- telewizory



TECHMARK



Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- ✓ mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- ✓ naprawa aut powypadkowych
- ✓ diagnostyka komputerowa
- ✓ blacharstwo-lakiernictwo
- ✓ konkurencyjne ceny
- ✓ szybki termin realizacji



Świadczymy także usługi w zakresie:

- ✓ sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- ✓ przyciemnianie szyb,
- ✓ zakuwanie węży hydraulicznych



WARSZTAT 519-111-163, 519-111-162

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9
(blisko dworca PKP)

<http://informatyk.sklep.pl>
biuro@informatyk.sklep.pl
Sklep: (89) 333 000 7
Serwis: 603 64 00 11

Sklep i Serwis komputerowy **INFORMATYK**



Komputery o 30% tańsze niż w Olsztynie
Oprogramowanie i akcesoria
Serwis sprzętu na miejscu
Tanie ulepszenie sprzętu
Odzyskiwanie danych
Usuwanie wirusów
Kasy fiskalne



Partner programu INTEL® Technology Provider
Uczestnik programu Microsoft® Partner Network
Partner programu DELL® PartnerDirect



reklamy

 **flesz**
studio



Królikowo 6, 11-015 Olsztynek

TOMEK: 605 327 849

ANDRZEJ: 510 087 555

banery, konstrukcje, litery przestrzenne, kasetony świetlne
reklamy wolnostojące, reklamy na samochodach
gadżety reklamowe, nadruki na odzieży,
plakaty, ulotki, wizytówki

oklejanie witryn sklepowych, projekty graficzne, strony www

www.fleszstudio.net

